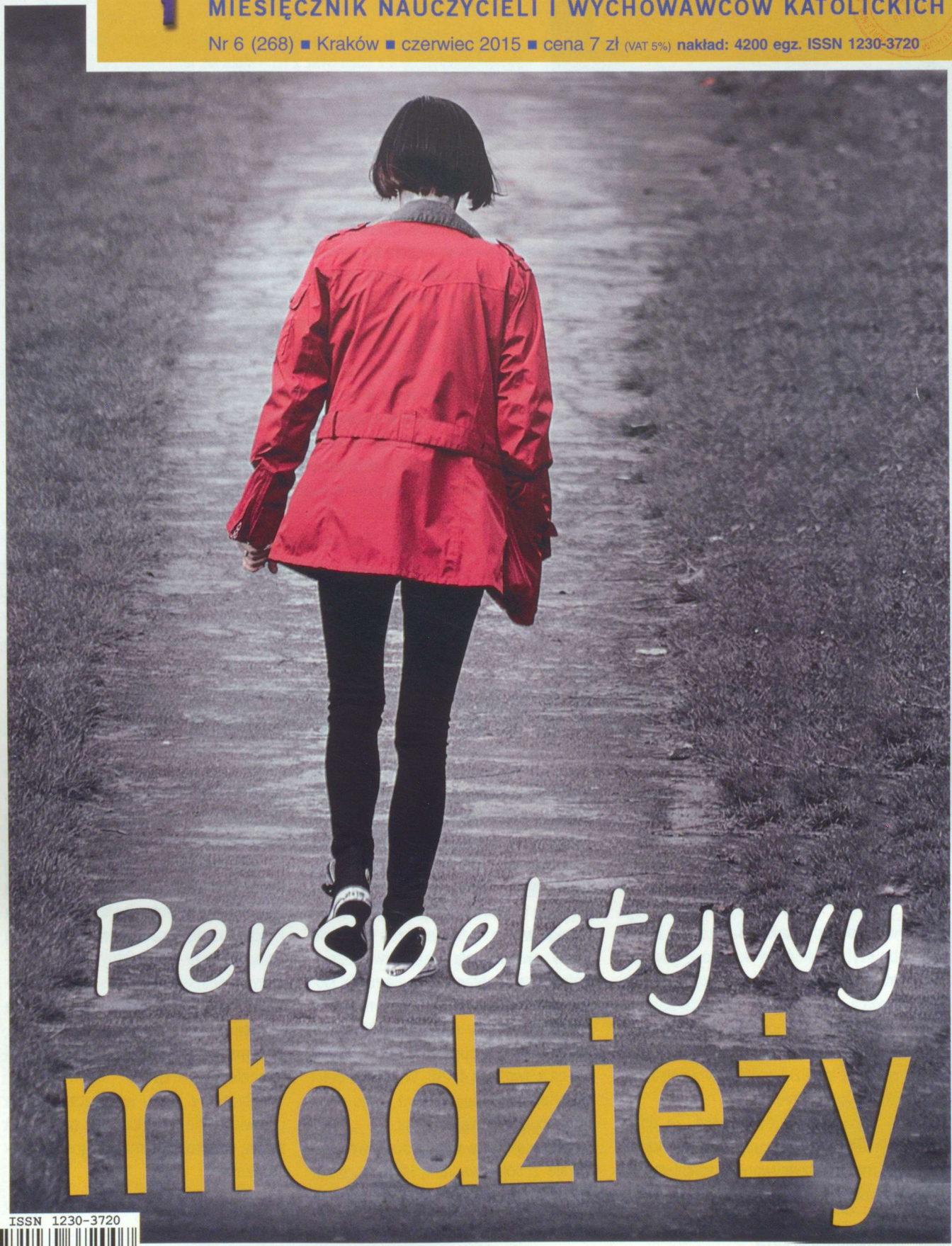




Wychowawca

MIESIĘCZNIK NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW KATOLICKICH

Nr 6 (268) ■ Kraków ■ czerwiec 2015 ■ cena 7 zł (VAT 5%) nakład: 4200 egz. ISSN 1230-3720

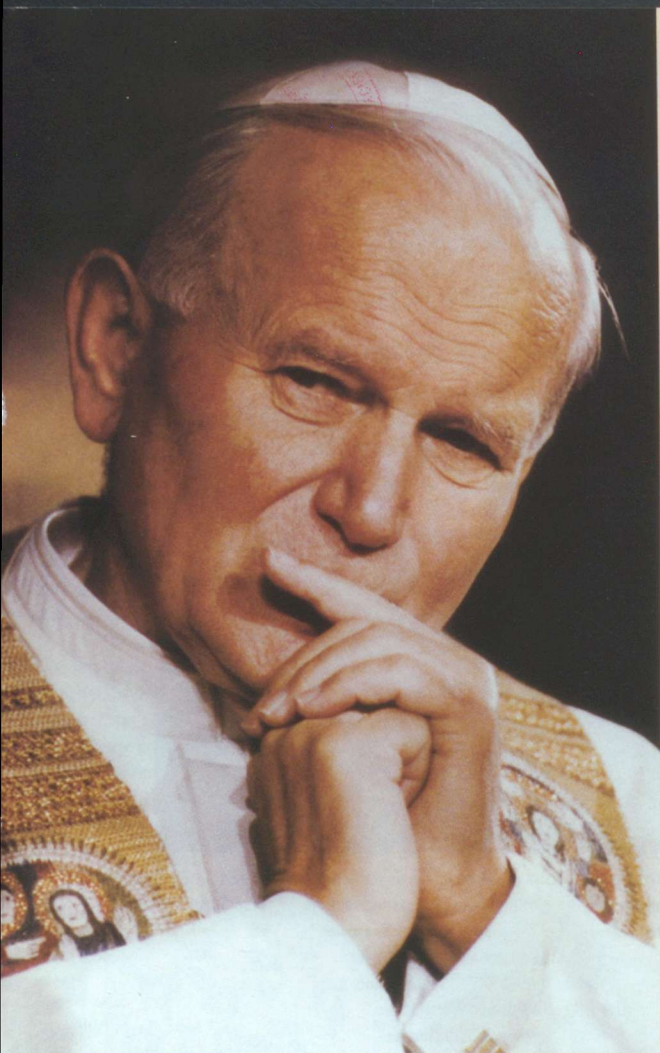


Perspektywy młodości

ISSN 1230-3720



9 771230 372007



Fot. Archiwum

Przyszłość należy do młodych

Do Was, Młodych, należy przyszłość, tak jak należała ona niegdyś do pokolenia dorosłych – a z kolei wraz z nimi stała się teraźniejszością. Za tę teraźniejszość, za jej wieloraki kształt i profil, dorosli przede wszystkim są odpowiedzialni. Do Was należy odpowiedzialność za to, co kiedyś stanie się teraźniejszością wraz z Wami, a obecnie jest jeszcze przyszłością.

Kiedy mówimy: do Was należy przyszłość, myślimy w kategoriach ludzkiego przemijania, które jest zawsze przemijaniem ku przyszłości. Kiedy mówimy: od Was zależy przyszłość, myślimy w kategoriach etycznych, wedle wymogów odpowiedzialności moralnej, która każe nam przypisywać człowiekowi, jako osobie – oraz wspólnotom i społeczeństwom złożonym z osób – podstawową wartość ludzkich czynów, zamierzeń, inicjatyw i intencji. (...)

Co mam czynić? „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne”? Co mam czynić, aby życie moje posiadało pełną wartość i pełny sens?

Młodość każdego z Was, drodzy Przyjaciele, jest bogactwem, które okazuje się właśnie w tych pytaniach. (...) Te pytania świadczą właśnie o tej dynamice rozwoju ludzkiej osobowości, która właściwa jest dla Waszego wieku. Pytania te stawiacie w sposób czasem niecierpliwy – a równocześnie sami rozumiecie, że odpowiedź na nie nie może być pośpieszna ani powierzchowna. Musi posiadać właściwy sobie ciężar gatunkowy. Chodzi tu o odpowiedź, która dotyczy całego życia, która zamyka w sobie całość ludzkiej egzystencji.

Jan Paweł II

Fragment Listu do młodych całego świata *Paparati Semper*

Cierpliwy wzrost

Pewien bogaty kupiec chciał oddać swego syna na naukę do dobrej szkoły. Po przejściu egzaminów wstępnych kandydat został przyjęty. Gdy ojciec spojrzął na rozkład zajęć szkolnych, zdziwiony stwierdził: – Czy mój syn musi się tego wszystkiego uczyć? Bardzo mi zależy, by szybko ukończył edukację, gdyż potrzebuję jego wsparcia w handlu. Wychowawca odpowiedział: – Proszę pana, to zależy, kim on chce być. Gdy Bóg stwarza drzewo dębu, potrzebuje na to dwadzieścia lat wzrostu; dla dyni wystarczy Mu tylko dwa miesiące.

Jezus wielokrotnie uczył, że dobro wymaga wielkiej cierpliwości i ryzyka. Ziarno przetrzymywane w spichlerzu nie przyniesie plonu. Należy zaryzykować

i oddać je ziemi, bez pewności co do konsekwencji tego działania. Ono pozostanie w niej ukryte przez dłuższy czas, obumrze, ale tylko w ten sposób rodzi nowe życie. Samo owocowanie także wymaga cierpliwości. Opisując los wrzuczonego w ziemię ziarna Jezus wymienia etapy owocowania: „najpierw żdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie” (Mk 4, 28). I znowu rolnik musi czekać, dopiero „gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo” (Mt 4, 29). Wzrost ku pełni dokonuje się etapami, trwa długo i wymaga odpowiedniego czasu.

Największe wartości duchowe wiążą się z dojrzewaniem, które wymaga długiego wzrastania. Taki mechanizm

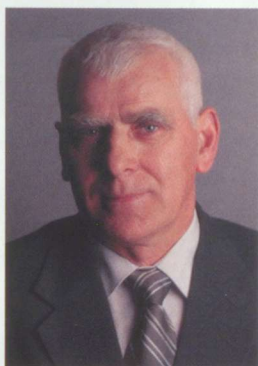
wzrostu Bóg wpisał w serce człowieka. Nikt nie może przyspieszyć duchowego dojrzewania.

Wrzucanie ziarna na glebę serc ludzkich wymaga cierpliwości. Bo nie ma innego sposobu na zmianę świata i otrzymanie oczekiwanych dobrych owoców życia – konkretnych ludzi w kolejnych pokoleniach. Św. Jan Chryzostom (344–407) pisał: „Jeśli rodzice wrzucą w serce dziecka dobre ziarno, otrzymają za to wielką nagrodę; a jeśli to zaniedbają – karę”.

Radość z plonu lub rozczarowanie i zawiedzenie ze złudnych oczekiwań zależą od jakości ziarna i długości procesu wzrostu.

ks. Andrzej Zwoliński

Drodzy Czytelnicy



Fot. Włodzimierz Planeta

Wzrost ku dojrzałości dokonuje się etapami i trwa długo. Od jakości wykształcenia i wychowania zależy sens i wartość życia młodych oraz zmiany zachodzące wokół nas i w świecie. Zakończenie roku szkolnego zachęca do refleksji nad skutecznością kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Rok szkolny to dla uczniów czas poznawania swoich możliwości, czas aktywności i rozwoju samodzielności, kształtowania życiowych aspiracji. To przygotowywanie młodego człowieka do ustawicznego kształcenia, do samodoskonalenia, do zgodnego współżycia i współdziałania z innymi. Dlatego analizuje się przebytą drogę oraz ocenia rezultaty kształcenia fizycznego, umysłowego, duchowego, oceny końcowe, wyniki egzaminów zewnętrznych, wyniki matur, porównuje się wskaźniki EWD. Czy uczeń kończący dany typ kształcenia przechodzi na kolejny etap dobrze przygotowany? Czy po skończeniu szkoły ponadgimnazjalnej wchodzi w dorosłość jako osoba odpowiedzialna i dojrzała?

Młodzi ludzie potrzebują autorytetów i jasnych zasad. Czekają na drogowskazy i dorosłych przewodników, którzy pomogą im wyrazić to, co w nich jest najlepsze. Najwłaściwszym przewodnikiem jest rodzic, nauczyciel-wychowawca, który żyje zgodnie z wartościami przekazywanymi dzieciom, jest człowiekiem życzliwym i autentycznym. Chodzi o to, aby w czasie nauki troszczyć się o optymalny rozwój osobowości wychowanka, optymalne społecznienie i jego aktywność twórczą.

Co roku tysiące młodych ludzi kończy szkoły ponadgimnazjalne i studia wyższe. Formalnie spełniają warunki, aby się usamodzielnic, podjąć pracę, realizować swoje powołanie. Jednak mają oni trudności ze znalezieniem pracy, nie widzą realnych perspektyw, nie mają pomysłu na to, co zrobić ze swoim życiem. Potrzebne jest ściślejsze powiązanie kształcenia z rynkiem pracy, aby zmniejszyć bezrobocie wśród młodych, konieczne są nowe uregulowania prawne, ułatwiające start zawodowy absolwentów szkół. Trzeba zatrzymać młodych ludzi w kraju, stwarzając im lepsze warunki realizacji aspiracji zawodowych i życiowych.

Jożef Winiowski

*Szanowni Państwo,
Koniec roku szkolnego to czas odnawiania prenumeraty czasopism. Mamy nadzieję, że nadal będziecie Państwo naszymi czytelnikami. Zachęcamy do kontynuacji prenumeraty „Wychowawcy”. Cena prenumeraty nie uległa zmianie: 39 zł – na pół roku, 79 zł – na cały rok.*

Szczegóły na str. 4 oraz na www.wychowawca.pl/prenumerata.

Młodzi ludzie zdają się być zagubieni w pluralistycznej kulturze, która nie odpowiada im, jak żyć. Tymczasem współczesność wymusza typ człowieka, który ma sprostać nowym zadaniom – pisze Katarzyna Dobrochowska-Łopuch.



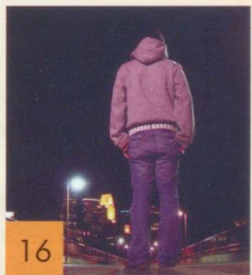
5

Młodzież zawsze staje przed wyborami dalszej drogi kształcenia oraz zawodu, który w przyszłości będzie wykonywać. Niegdyś wiązało się to w dużej mierze z wyborem rodziców i dziedziczeniem zawodów. Jakie czynniki kształtują aspiracje życiowe współczesnej młodzieży? – odpowiada Urszula Solińska.



8

Młodość to czas kształtowania się charakteru, osobowości człowieka. Jedni mówią: młodość ma swoje prawa, a drudzy: za moich czasów tego nie było. Co sądzi o sobie sama młodzież? – relacjonuje Daniel Buchowiecki.



16

Obecna szkoła jest nastawiona na kształcenie ucznia przeciętnego, do jego poziomu są dostosowane treści nauczania, oceny, oczekiwania nauczycieli, tempo pracy podczas lekcji. Tymczasem dzieci zdolne wymagają uwagi i troski – zauważa Małgorzata Mróz.

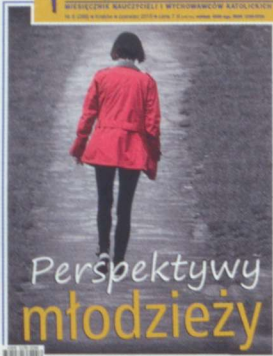


20

Przygotowanie dzieci i młodzieży do dorosłego życia, wypełniania przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich, jest przede wszystkim zadaniem rodziny. Pod tym względem szkoła jej nie zastępuje, ale jedynie uzupełnia i wspomaga – stwierdza Małgorzata Żmuda.



22



6/2015

Katarzyna Dobrochowska-Łopuch Młodzież czasów przemian społecznych	5
s. M. Urszula Klusek SAC Widzimi się	7
Urszula Solińska Czynniki kształtujące aspiracje życiowe młodzieży	8

Elżbieta Trojan Aspiracje. (Bibliografia w wyborze)	9
Agnieszka Nadzieja-Maziarz Osobowość a przystosowanie społeczne młodzieży	10
Oprac. ADAMED SmartUP Życiowe dylematy maturzysty	14
Daniel Buchowiecki Młodzi o młodych	16
ks. Marek Dziewiecki Portret współczesnego nastolatka	17
Jolanta Tęcza-Ćwierz W świecie dobra i piękna. Wywiad z Agnieszką i Szymonem Grzelakami	18
Małgorzata Mróz Jak wspomagać rozwój dziecka zdolnego?	20
Artur Mendrala Klucz do kariery	21

Małgorzata Żmuda Uczyć żyć	22
Danuta Bula Czego pragną dzieci?	24
Wanda Terlecka Procedura in vitro	26
Anna Pasiowiec Czas twoim sprzymierzeńcem. Konspekt lekcji wychowawczej dla uczniów gimnazjum	27
Elżbieta Gut Koleżeństwo a przyjaźń. Konspekt zajęć wychowawczych w klasie V szkoły podstawowej	28
Renata Kania Nasze uczucia i emocje. Konspekt lekcji wychowawczej w klasie VI szkoły podstawowej	30
Anna Figlus Poemat moralisty (monodram)	32

Okładka: fot. Pixabay.com

Za miesiąc...

Zdrowy tryb życia nastolatków powinien objawiać się zbilansowaną dietą, bogatą w warzywa i owoce, produkty zbożowe (najlepiej z pełnego ziarna), nabiał, mięso i ryby. I chociaż mówi się o tym bardzo dużo, promuje aktywność fizyczną i unikanie używek, to jednak styl życia młodych Polaków pozostawia wiele do życzenia. Samo picie wody mineralnej, spożywanie warzyw i owoców oraz sporadyczne bieganie jest dalekie od prawdziwie zdrowego trybu życia. Na czym on polega? Dlaczego jest tak ważny dla uczniów i nauczycieli? – piszemy w wakacyjnym numerze.



Fot. Pixabay.com

Wychowawca Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich
„The Tutor. Monthly of Catholic Teachers and Tutors”

Wydawca: Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców. **Adres Wydawcy:** ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków. **Adres Redakcji:** ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków, tel./faks 12 423 23 24, tel. 12 423 24 36, e-mail: redakcja@wychowawca.pl; www.wychowawca.pl **Zespół redakcyjny:** dr Józef Winiarski – redaktor naczelny, Teresa Król, Maria Tota – z-cy redaktora naczelnego, Jolanta Tęcza-Ćwierz – sekretarz redakcji, o. dr Paweł Mynarz – asystent kościelny. **Redaktorzy tematyczni:** prof. dr hab. Franciszek Adamski (socjologia, nauki o rodzinie), prof. dr hab. Maria Ryś (psychologia), dr hab. Henryk Noga (prof. UP), dr Marek Mariusz Tytko (pedagogika). **Redaktor statystyczny:** prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki. **Redaktorzy językowi:** mgr Teresa Król (język polski), Linda Tytko, B.A. (język angielski, English language consultant, USA, Ohio). **Międzynarodowa Rada Naukowa:** prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga – przewodniczący (Polska), prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki (Polska), dr Wanda Półtawska (Polska), dr inż. Antoni Zięba (Polska), ks. prof. PhDr. Pavol Dancák PhD. (Słowacja), ks. prof. PaedDr. ThDr. Jozef Leštinský, PhD. (Słowacja), doc. PaedDr. Tomáš Jablonský, PhD.m. Prof. KU. (Słowacja), doc. PhDr. PaedDr. Miroslav Gejdoš, PhD. (Słowacja), PaedDr. Katarína Tišfanová, (Słowacja). **Dział prenumeraty:** 12 431 07 24. **Księgowość:** 12 423 04 32. **Skład i łamanie:** Degraf, Kraków. **Druk:** Drukarnia Bernardinum. Warunki przyjmowania materiałów na www.wychowawca.pl w zakładce: „Dla Autorów”. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie wprowadzanie zmian formalnych, skrótów oraz nadawanie tytułów. Redakcja kieruje się zasadami anti-guestwritingu i anti-guest-authorship opisanymi przez MNiSW. **Autor oświadcza, że przedstawiony materiał jest jego własnym autorskim opracowaniem i nie narusza praw osób trzecich.**

Warunki prenumeraty:

Przyjmujemy zamówienia listowne, telefoniczne, e-mailem lub faksem (gotowy formularz na: www.wychowawca.pl).

Prenumerata – od dowolnego numeru.

Może być finansowana z budżetu szkoły, gminy albo (za zgodą rodziców) z funduszy Rad Rodziców.

Cena prenumeraty 1 egzemplarza:

- na cały rok – 79 zł ● na pół roku – 39 zł

Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców, ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków, tel. (12) 423 23 24

Nr rachunku:

63 1240 4650 1111 0000 5157 2864

e-mail: redakcja@wychowawca.pl

www.wychowawca.pl

Młdzież czasów przemian społecznych



Fot. Włodzimierz Planeta

„U progu XXI wieku staliśmy się nie tylko świadkami ale i uczestnikami wielkich przemian cywilizacyjnych” (Sobolewska 2004: 43). Globalna zmiana społeczna w kontekście przeobrażeń ustrojowych stała się bodźcem w procesie zmiany modelu życia społecznego w Polsce okresu transformacji ustrojowej. Jesteśmy obserwatorami przejścia od świata uporządkowanego do rzeczywistości wieloznacznej, różnorodnej, w której fundamentalną zasadą staje się przeżywanie ambiwalencji, albowiem współczesność to heterogeniczność, nieokreśloność (Cybal-Michalska 2006: 7). Tkwimy w fazie „ponowoczesności” czy też „ponowoczesnej niejednorodności” (Bauman 1994), która inkorporuje w życie młodzieży niepewność i ryzyko. W codziennym, jednostkowym życiu dotyczą one zarówno sfery materialno-egzystencjalnej, jak i sfer wynikających z chęci skonfrontowania „własnego bycia” z innymi ludźmi.

Przejawy ryzyka i niepewności występują na kilku poziomach, tworząc pewien układ zbieżny w znacznym stopniu z hierarchią potrzeb Masłowa. Dotyczy to głównie kwestii zdobycia kwalifikacji, które w konsekwencji dają szansę na uniknięcie bezrobocia (Ziółkowski 2000: 47-48). Z cywilizacyjnym postępowaniem wzrasta w sposób nieuchronny, niezależnie od różnic materialnych i wykształcenia, ryzyko niepewności własnego losu i społecznej marginalizacji całych pokoleń narażonych na widmo bezrobocia, cynizm instytucji edukacyjnych i moralne osamotnienie (Beck 2002: 15). Niezłe wyedukowana młodzież, w większości zaspokojona, gdy idzie o konwencjonalne symbole sukcesu (dochód, kariera, pozycja społeczna), szuka nowych możliwości odnalezienia

siebie w zmieniającej się nieustannie ambiwalentnej rzeczywistości, coraz wyraźniej wpada w labirynt niepewności, pytań kierowanych do siebie. Wciąż jednak wierzy, że wydostanie się z „błędnego koła” ryzyka i niepewności.

Pogłębiający się podział społecznego i młodzieżowego świata, wraz z jego następstwami w postaci patologii społecznych, zjawisk alienacji, anomii, budzi niepokój, wytwarza intelektualną ciekawość mechanizmów, które sprawiają, że pełen napięć i sprzeczności ponowoczesny świat wykazuje zadziwiającą zdolność do spokojnego, nie wywołującego nastrojów społecznego buntu, trwania. W ponowoczesnej wymowie wielowymiarowe podejście do społeczeństwa nowoczesnego implikuje orientację na pewien rodzaj „cywilizacyjnego przypisania do ryzyka” (tamże: 24).

Edukacja dla przyszłości

Młodzi ludzie zdają się być zagubieni w pluralistycznej kulturze, która nie podpowiada im, jak żyć. W doświadczeniu codzienności oraz w dyskursach społecznych pojawia się wątek krytyczny dotyczący zmienności życia społecznego, jakie narzuca współczesność. Istota rozwoju współczesnych społeczeństw, zarówno uprzemysłowionych, postindustrialnych, ale także konstytuujących dopiero ład liberalno-demokratyczny, najczęściej bywa skoncentrowana wokół procesu modernizacji. Jego dynamikę i kierunek determinuje obszar, w którym on zachodzi: społeczny, ekonomiczny, kulturowy czy też

edukacyjny. Społeczeństwo późnej nowoczesności powinno dążyć do zmian perspektywicznych i innowacyjnych, wskazując na potrzebę kształtowania i doskonalenia orientacji nastawionej na wiedzę. Orientacja na samokształcenie i samodoskonalenie, zarówno w ujęciu jednostkowym jak i w wymiarze społecznym, stanowi odpowiedź na tendencje, które sprzyjają powstawaniu nowoczesnych form ekspertyzy i wąskich specjalizacji (Cybal-Michalska 2006: 75-76). W rozwoju cywilizacji znaczną rolę odgrywa edukacja humanistyczna oraz autoedukacja. Semantyka dyskursu na temat edukacji „bez granic” sprowadza się do czterech zasad: uczyć się, by wiedzieć, działać, wspólnie żyć, i aby być. Stanowią one podstawę kształcenia ustawicznego (tamże: 223-230). Dzisiejsza edukacja ma przygotować do stałego uczenia się, poszerzania zakresu wiedzy, do rozumienia istoty szybkich zmian, do wyboru, decyzji, do odpowiedzialności, do skonstruowania wizji dalszej przyszłości. Współczesność nieustannego kryzysu wymusza typ człowieka, który może sprostać nowym zadaniom: „człowieka pełnomocnego, o ukształtowanych kompetencjach do formułowania i rozwiązywania nowych, trudnych zadań, mądrego, odpowiedzialnego, umiejącego krytycznie wybierać z wielorakich i migotliwych ofert kulturalnych i osądzać je wedle uniwersalnych wartości i zasad” (Kwieciński 1999: 50). Nowoczesna edukacja ma nauczyć rozumienia innych, wyrobić umiejętność

współzycia i współdziałania z ludźmi różnych narodów, kultur, religii, systemów wartości (bez utraty własnej tożsamości), ma przygotować do egzystencji w świecie bez konfliktów, napięć i terroryzmu. Edukacja jest najważniejszą rzeczą w życiu, bez niej nie będzie istniała pozytywna przyszłość jednostki – ma stać się wyznacznikiem szans życiowych współczesnej młodzieży zamieszkującej małe miasta.

Realia społeczno-kulturowe, tworzące w naszym kraju określony edukacyjny kapitał społeczny, dowodzą o tradycjonalizmie współczesnego społeczeństwa polskiego, pozostając zapewne w historycznie zakodowanej symbolice naszej narodowej kultury. Działania, często pozorowane, związane z popularyzacją i rzekomym szerzeniem nauki jako szczególnej wartości, wręcz ograniczają możliwy potencjał indywidualnych i zbiorowych działań (Radziewicz-Winnicki 2007: 97). Edukowanie do zmienności świata, przy zachowaniu autonomii i tożsamości, staje się naczelnym paradygmatem współczesnej edukacji głównie w wymiarze mikro. Dla rozwoju jednostki edukującej się najistotniejszą kwestią wydaje się być udział w instytucjonalizacji nowej etyki globalnej i kulturowego wzmocnienia wymiany edukacji, entropia rzeczywistości społecznej i edukacyjnej – wizja przyszłości (tamże: 133-135). Podstawową zasadą współczesnej edukacji, zarówno w skali makro jak i mikro, jest zapewnienie dostępu do kształcenia i wyrównywanie szans. Oczekiwane powszechnie działania modernizacyjne powinny zwracać się ku pedagogice realnej (Frąckowiak 1998: 218), edukowania do zmienności świata, przy zachowaniu autonomii i tożsamości jednostki głównie w wymiarze mikro, dążąc przy tym do wyrównywania barier edukacyjnych oraz stwarzania szans życiowych.

Wartości pokolenia późnej nowoczesności

Ukształtowane i zaakceptowane wartości wpływają na indywidualne i społeczne zachowania. Poznanie świata wartości młodzieży daje szansę na podejmowanie odpowiednich działań pedagogicznych wobec młodych ludzi, na których pragniemy mieć wpływ jako wychowawcy, na-

uczyciele, rodzice, opiekunowie, wskazując im dalszą drogę życiową. Weryfikacja procesów wychowawczych w odniesieniu do poznanego wycinka rzeczywistości daje możliwość zmniejszenia istniejącej „przepaści”, pomiędzy rzeczywistością młodych ludzi a wyobrażeniami pedagogów w tej kwestii. Stąd znajomość akceptowanych przez młodzież wartości stanowi punkt wyjścia dla wychowawców w nadawaniu procesom edukacyjnym odpowiednich kierunków.

Obecnie często mówi się o narastających zagrożeniach dla życia biologicznego i duchowego młodzieży. Wartości są wyznacznikami ludzkich zachowań, równocześnie działają jako normy, wyznaczające kryteria i wzory postępowania. Jeżeli osoba nie poddaje swoich działań pewnemu punktowi odniesienia, określonej preferencji wartości, wówczas jej działania tracą sens. Wartości wpisane są w ludzką egzystencję, jednak aby zaistniały one w doświadczeniu i świadomości człowieka, musi się on na nie otworzyć i je zaakceptować, osobiście zreflektować i przeżyć oraz uczynić je orientującą zasadą życia (Popielski 1996: 73). Z całego świata wartości osoba musi dokonać wyboru zgodnie z kryterium przyjętym przez nią samą oraz przez uwarunkowania społeczne i kulturowe. W konsekwencji tych wyborów system wartości zawiera zbiór wartości osobistych, które są zorganizowane w hierarchię preferencji: im bardziej człowiek ceni jakąś wartość nad pozostałe, tym wyższa jest pozycja wartości w danej hierarchii i tym ważniejszym staje się ona źródłem wskazówek postępowania człowieka.

Człowiekiem teraźniejszości i przyszłości ma być *homo findes* – człowiek ufny wobec innych i sam wzbudzający zaufanie (Łomny 1996: 9). Kultura globalna daje możliwość niesamowitego rozwoju człowieka, wiedza z tego zakresu czyni jednostkę bardziej otwartą na świat, zwiększa jej tolerancję i wzbogaca percepcję rzeczywistości. Dzięki wszechstronnemu aktywizowaniu własnej tożsamości wytworzy się w pełni efektywna tożsamość *homo findes* – człowieka trzeciego tysiąclecia.

Kształtowanie się aspiracji młodzieży

U podłoża aspiracji leży poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „co jest motorem działania człowieka?”. „Ponowoczesna, wieloznaczna i ambiwalentna rzeczywistość społeczno-kulturowa, poddająca się nieustannym fluktuacjom, prowadzi do radykalnych przemian społecznych wyrażających się w permanentnej autokreacji” (Cybal-Michalska 2006: 60). Na kształtowanie się aspiracji wpływa środowisko społeczne za pośrednictwem standardów grupowych. Uczniowie żyją i działają w grupach rówieśniczych, które wytwarzają własne normy, zasady postępowania. Ich członkowie przejawiają różne aspiracje, uzyskują określone wyniki działania, osiągają rezultaty gorsze lub lepsze niż dana jednostka, co wpływa na kształtowanie się jej poziomu aspiracji.

Wizja usystematyzowanych perspektyw życiowych młodzieży zbiega się z okresem dojrzewania biologicznego i aklimatyzacji społecznej. Młody człowiek zdobywa wiedzę o własnych uczuciach, potrzebach, postawach, co w konsekwencji ukazuje mu własne możliwości. Przyswajanie wiedzy o sobie samym w wyniku doświadczeń ze światem zewnętrznym wzbogaca obraz własnej osoby i obraz otaczającego go świata. Znajomość siebie, własnych potrzeb, wartości, ideałów i zdolności odgrywa ważną rolę w kształtowaniu planów życiowych i działań jednostki.

Zagadnienia szeroko rozumianych aspiracji życiowych w kontekście przygotowania edukacyjnego młodych stają się wyznacznikiem przyszłości każdego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach jego funkcjonowania.

Kilka uwag końcowych

Każdy, kto uważnie obserwuje współczesną rzeczywistość, uświadamia sobie, że cywilizacja, w której żyjemy, weszła w nową fazę swoich dziejów. Nie chodzi tu jedynie o gwałtowne przemiany we wszystkich niemal dziedzinach ludzkiego życia, ale o fundamentalne

Wartości determinują ustalanie celów życiowych, stanowią także podstawowe kryterium dokonywanych wyborów.



Widzimi się

*Wszystkie mody, wszystkie style,
równie piękne są i tyle,
lub jak chcesz, równie szkaradne.
Konsekwencje tego żadne.*

Tak śpiewał Jacek Kaczmarski o myśleniu tzw. „wolnego człowieka”. Niedawno gimnazjaliści na podstawie słów tej piosenki tworzyli obraz człowieka. Jeden z uczniów napisał: „To człowiek całkowicie zniewolony i uzależniony od własnego widzimi się. Nie ma w życiu celu i sensu”.

Mówi się teraz o wielu uzależnieniach, zapominając o tym od własnego widzimi się. Tymczasem ono jest najgroźniejsze, bo prowadzi do wielu innych.

Nieraz mówiono jej, że nie można igrać z losem, wodzić na pokuszenie, narażać samej siebie. Zacofańczy, myślała o tych, co ją ostrzegali. Chodziła gdzie i kiedy chciała. Była odważna i dumna ze swojej odwagi. Ale o tamtej nocy, gdy napadło ją trzech i sponiewierało, zgwałciło... zapomnieć nie mogła.

Kamil słyszał, że z diabłem nie ma żartów. A co mi tam, myślał sobie. To moja sprawa, mam swój rozum i wiem, co robię. Najpierw chodził po satanistycznych stronach w necie, potem sięgnął po satanistyczną biblię, gry, muzykę... Wreszcie zjawili się oni. Matka go przestrzegala: To nie towarzystwo dla ciebie, zostaw ich. Ale on uważał: Jestem wolny i zrobię, co zechcę. I robił. A potem nocami przychodził przeraźliwy lęk, wizje piekła, mroczne przepaści zła. Bał się, ale... nie chciał się przyznać, przecież był wolny... W ciągu dnia coś nim targało, jakiś ból przeraźliwy... Nie mógł już tego udźwignąć. Drżał cały, trzymając w dłoni garść tabletek. Bał się, ale nie miał już sił! Musiał!

Julka nie chciała o Nim słyszeć. Nie ma Boga – wmawiała sobie, choć serce się rwało, szukało, tęskniło... Gdzie On jest, skoro tak cierpię!? Rzuciła w niebo i w świat rozpaczliwe pytanie. Jej przyjaciółka Ninka zawsze była pogodna, tylko czasem pojawiał się na jej twarzy grymas bólu. Wyglądała jakby szczęście z niej tryskało. Skąd ty to masz – pytała nieraz Julka. Od Jezusa – odpowiadała Ninka. Jezusa nie ma! – krzyczała Julka. Gdyby był, to ja bym nie cierpiała!

Potem chodziła do Ninki do szpitala. Już wiedziała, że to nowotwór, że najbardziej złośliwy i bolesny. Dlaczego On ci to zrobił – pytała z rozpaczą. Bo mnie kocha – odpowiadała Ninka – daje mi część swojego losu i miłości. Porozmawiaj z Jezusem, On rozumie Twoje cierpienia, możesz być szczęśliwa... Nie! – wołała Julka. Gdyby On był, Ty byś teraz nie umierała, a ja bym nie cierpiała. – Ależ ja nie umieram – mówiła Ninka – idę do Niego i tam dopiero będę żyć naprawdę i... jestem szczęśliwa!

Ale Julka nie słuchała, przecież wiedziała swoje....

s. M. Urszula Klusek SAC

S. M. URSZULA KLUSEK – pallotynka, wieloletnia katechетка. Autorka artykułów i książek dla dzieci, rodziców, katechetów i nauczycieli. Prowadzi spotkania dotyczące współczesnych zagrożeń w wychowaniu i rozwoju dzieci

przewartościowania, jakie dokonują się na naszych oczach. W okresie wielkich przemian w naszym kraju młodzież dobrze zaadaptowała się do nowej rzeczywistości, akceptując w dużej mierze zasady i środki realizacji własnych zamierzeń. Należy szczególnie podkreślić znaczenie, jakie młodzi ludzie przypisują edukacji i zdobyciu jak najwyższego wykształcenia. Warto wkładać wysiłek w realizację ważnych dla nas celów – nawet jeśli wysiłek ma być duży, a cel odległy. Za B. Suchodolskim (1990: 24) można powiedzieć, że „tylko edukacja ujmowana w kategoriach wartości i celów staje się nadzieją na naprawienie, zagrożonej cywilizacji”. W niej należy upatrywać szans na przekraczanie barier społecznych wyznaczających szanse życiowe współczesnej młodzieży. Orientacja na odpowiedzialność powinna być główną osią oraz regułą kształtującą i organizującą społeczeństwo późnej nowoczesności (Naisbitt 1997: 277-295). Jednostka kształtująca swoją biografię z takich elementów, jak normy, wartości, preferowane style życia, powinna ponosić pełną odpowiedzialność za swoje decyzje i wybory. Stanowi to istotę społeczeństwa innowacyjnego, któremu przypisuje się kreatywność, zdolność do planowania i otwartość za nowe doświadczenia, społeczeństwo nastawione na wewnętrzne zmiany. Droga, jaką pokonuje jednostka w trakcie swojej adolescencji, powinna być siłą sprawczą do podążania młodego człowieka we właściwym kierunku, obranym dzięki odpowiednim aspiracjom i wartościom życiowym.

Katarzyna Dobrochowska-Łopuch

KATARZYNA DOBROCHOWSKA-ŁOPUCH – nauczycielka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Napachaniu

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. 1994. *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Kraków.
 Beck U. 2002. *Spółczesność rzyżka*, Warszawa.
 Cybal-Michalska A. 2006. *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Poznań.
 Frąckowiak T. 1998. *Edukacja, demokracja, sumienie*, Studium Pedagogiczne, Poznań.
 Kwieciński Z. 1999. *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, [w:] J. Koziński (red.), *Humanistyka przełomu wieków*, Warszawa.
 Łomny Z. 1996. *Budowa zaufania międzynarodowego celem edukacji globalnej*, Opole.
 Naisbitt J. 1997. *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań.
 Popielski K. 1997. *Miejsce i znaczenie wartości w procesie bycia i stawiania się człowieka*, [w:] *Człowiek-wartość-sens*, praca zbiorowa pod red. K. Popielskiego, Poznań.
 Radziejewicz-Winnicki A. 2007. *Kapitał społeczny, nauka, egalitaryzm w perspektywie europejskiej*, [w:] T. Frąckowiak (red.), *Wychowanie w przestrzeni wolności współczesnego społeczeństwa*, Poznań.
 Sobolewska M.A. 2004. *Istota i skutki globalizacji z perspektywy pedagogiki społecznej*, „Pedagogika Społeczna” nr 1.
 Suchodolski B. 1990. *Humanizm i edukacja humanistyczna. Wybór tekstów*, Warszawa.
 Ziółkowski M. 2000. *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Poznań.

Czynniki

kształtujące aspiracje życiowe młodzieży

Czynniki koniunkturalne

Pierwszą grupą czynników kształtujących aspiracje młodzieży są uwarunkowania koniunkturalne: obecna sytuacja polityczno-gospodarcza w kraju i na świecie, perspektywy na rynku pracy oraz wpływ środków masowego przekazu.

Funkcjonowanie w społeczeństwie opartym na wiedzy sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy. Współcześnie młody człowiek, nie tylko powinien posiadać wiedzę (która jest wartością zmienną w obecnych czasach), ale istotniejsze są umiejętności jej przetwarzania, selekcjonowania, poszukiwania, ogólnie mówiąc – strukturyzacji. W wyniku takiej sytuacji coraz częściej młodzież odchodzi od tradycyjnych zawodów i ich dziedziczenia. Podejmując wybór swojej ścieżki zawodowej czy edukacyjnej młody człowiek „nie kieruje się już tradycją rodzinną czy lokalną, a w większym stopniu chce realizować własne zainteresowania i zamierza wkomponować się we współczesne systemy społeczno-polityczne, które są oparte na wiedzy i demokracji. W związku z tym następuje odwrót od wykształcenia i profesji przynależących do preindustrializmu i industrializmu” (Długosz 2009: 29). W związku z tym istnieje konieczność przystosowania się do narastających zmian i dostosowanie swoich aspiracji do obecnej sytuacji.

Ze zmianami polityczno-gospodarczymi wiąże się między innymi zmiany na rynku pracy. Powstają nowe zawody, w których oczekuje się umiejętności wykorzystania nowoczesnych technologii. Przy wyborze dalszej drogi życiowej młody człowiek może kierować się tym, na co obecnie jest zapotrzebowanie na rynku pracy oraz czy dany zawód będzie gwarantował mu dobrą płacę.

Na aspiracje młodzieży mogą wpływać środki masowego przekazu. Badacze poświęcają dużo uwagi zagrożeniom płynącym z korzystania z Internetu. Coraz więcej osób jest od niego uzależniona, co wpływa na ich funkcjonowanie społeczne i osobiste. Dążenia niektórych młodych ludzi sprawdzają się do tego, w jaki sposób zdobyć w Sieci popularność. Aspiracje dotyczące świata realnego zostają odłożone na dalszy plan. Internet jest „skarbnicą” wiedzy, ale dla tych, którzy umieją

Młodzież zawsze staje przed ważnymi wyborami, dotyczącymi dalszej drogi kształcenia oraz zawodu, który w przyszłości będzie wykonywać. Niegdyś wiązało się to w dużej mierze z wyborem rodziców oraz z dziedziczeniem pewnych zawodów. Czynniki, które współcześnie kształtują aspiracje młodych osób, można podzielić na trzy grupy uwarunkowań: koniunkturalne, środowiskowe oraz indywidualne.

z niego korzystać w sposób rozsądny i wybierać te treści, które służą rzeczywistemu rozwojowi, co wymaga od odbiorcy umiejętności selekcjonowania informacji w nim zawartych.

Czynniki środowiskowe

Druga grupa czynników to uwarunkowania związane z funkcjonowaniem danej jednostki w rodzinie, szkole oraz grupie rówieśniczej. Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze dziecka w sposób oczywisty wpływa na jego zainteresowania, pasję, podejmowanie wszelakich aktywności. Rodzice poprzez ukazywanie swoich sposobów na spędzanie czasu wolnego mogą zachęcić swoje dzieci do pewnych działań, albo do nich zniechęcić. Wpływ rodziny na aspiracje młodego człowieka w większości zależy od: relacji panujących w rodzinie, sposobu wychowania, problemów rodzinnych, sytuacji ekonomicznej, statusu społecznego. Osoba wychowana w rodzinie dobrze sytuowanej będzie miała prawdopodobnie „wyższe” aspiracje, aniżeli jej rówieśnicy pochodzący na przykład z rodziny wieloprobemowej. Socjologowie coraz częściej piszą o „kryzysie rodziny”, na który wpływ ma między innymi samotne rodzicielstwo (zwykle samotne macierzyństwo). Matki samotnie wychowujące dzieci muszą się zmagać z wieloma problemami: zapewnić rodzinie materialne zabezpieczenie, zająć się nauką szkolną dzieci, pomóc im w wyborze drogi kształcenia oraz podejmować aktywność zawodową. Taka sytuacja wiąże się z dużym obciążeniem psychicznym, co wpływa na prawidłowe spełnianie funkcji opiekuńczej i wychowawczej (Kawula 2006: 123).

Szkoła oraz jej pracownicy również mają wpływ na wybory młodzieży pod kątem dalszej drogi kształcenia, czy ścieżki zawodowej. I. Pułak (2010: 83) wskazuje na konieczność kształtowania kompetencji medialnych: „w społeczeństwie XXI wieku widać konieczność wyodrębnienia spośród przystosowawczych zdolności

uczestnictwa w kulturze zbioru konotacji redefiniujących pojęcia kompetencji, nadając im nowe znaczenie poszerzone o cechy cyfrowej realizacji społecznej, obejmujących działania na polu aktywności umysłowej, umiejętności wyznaczania celów i podejmowania decyzji, samodyscypliny, doskonalenia, samorozwoju i kreatywności". Na aspiracje młodzieży w obrębie szkoły ma wpływ głównie nauczyciel (metody i środki nauczania, które wykorzystuje na zajęciach, sposób nauczania, postawa, kompetencje oraz wyznawane przez niego wartości) oraz oferta szkoły pod kątem zajęć pozalekcyjnych (różnorodność oferowanych zajęć, sposób ich prowadzenia, osoby prowadzące). Nowoczesne metody kształcenia, metody sytuacyjne oddziałują na zainteresowanie uczniów nauką w szkole.

Ważnym czynnikiem mającym wpływ na przyszłą karierę młodego człowieka jest kształtowanie postawy przedsiębiorczej, charakteryzującej się kreatywnością, otwartością na zmiany i umiejętnością radzenia sobie z problemami w codziennych sytuacjach życiowych. W tej kwestii istotne jest określenie mocnych i słabych stron ucznia, jego predyspozycji oraz wsparcie pedagoga, nauczycieli, wychowawców i rodziny przy wyborze dalszej kariery edukacyjnej lub zawodowej (Solińska 2014: 307).

Grupa rówieśnicza także może częściowo wpływać na aspiracje młodzieży, zwłaszcza w okresie adolescencji. Przynależąc do danej grupy, młody człowiek utożsamia się z innymi członkami, a tym samym może przyjąć od nich również pewne cele życiowe.

Czynniki indywidualne

Można przyjąć, że największy wpływ na aspiracje młodzieży mają czynniki indywidualne: predyspozycje, zainteresowania, motywacja, świadomość własnych możliwości. Aspiracje młodego człowieka w większości zależą od niego samego – czy będzie chciał dalej się rozwijać, czy jest gotowy na podjęcie trudu związanego z realizacją wytyczonych celów. Współczesny świat daje wiele możliwości, jednak nie pokazuje, że do osiągnięcia celu potrzeba dużo wytrwałości i pracowitości. Przedstawia raczej obraz odwrotny: „jeżeli ci się nie chce, nie musisz tego robić”.

W uwarunkowaniach aspiracji młodzieży istotna jest świadomość własnych możliwości – przede wszystkim słabych i mocnych stron. W niektórych szkołach średnich psycholog przeprowadza testy weryfikujące, w czym dana osoba jest dobra i do jakiej pracy posiada predyspozycje. Uważam, że takie testy oraz rozmowy z doradcą zawodowym powinny mieć miejsce już we wcześniejszych etapach edukacji (w szkole gimnazjalnej), aby uniknąć niewłaściwych wyborów w późniejszym życiu.

Urszula Solińska

Fot. Pixabay.com

URSZULA SOLIŃSKA – doktorantka Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

BIBLIOGRAFIA:

Długosz P. 2009. *Aspiracje życiowe młodzieży pogranicza*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Kawula S. 2006. *Kształty rodziny współczesnej*.

Szkiele familologiczne, Toruń: Wyd. Adam Marszałek.

Pulak I., M. Wieczorek-Tomaszewska. 2010. *Kompetencje informacyjne i medialne nauczyciela/ucznia we współczesnym świecie*, [w:] *Edukacja w przebiegu życia. Od dzieciństwa do starości*, red. M. Kowalski,

A. Olczak, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Solińska U. 2014. *Kształtowanie postawy przedsiębiorczości wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych jako przygotowanie do aktywności na rynku pracy*, „Horyzonty Wychowania” t. 13, nr 28.

Aspiracje (Bibliografia w wyborze)

1. Aspiracje edukacyjne i zawodowe licealistów pochodzących z rodzin dotkniętych bezrobociem / Małgorzata Wolska-Długosz. - Kielce : Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2012.
2. Aspiracje młodzieży ponadgimnazjalnej w kontekście zmian społeczno-kulturowych / Daniel Wiśniewski. - Toruń :Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.
3. Aspiracje życiowe młodzieży pogranicza / Piotr Długosz. - Wyd. 3. - Kraków : „Impuls”, 2011 - Aspiracje życiowe młodzieży stojącej u progu dorosłości / Kinga Musiała. - Kraków : „Impuls”, 2008.
4. Aspiracje życiowe młodzieży w środowisku kulturowo zróżnicowanym /Anna Zawada. - Katowice-Kraków : „Impuls”,2013.
5. Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych / Teresa Wilk. - Kraków : „Impuls”, 2003.
6. (Nie)realne marzenia? Aspiracje życiowe młodzieży z osiedli byłych PGR-ów / Ewa Sikora. – Olsztyn : Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 2006.
7. Nierówności edukacyjne wśród młodzieży Małopolski i Podkarpacia / Piotr Długosz, Marian Niezgoda. - Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
8. Plany życiowe młodzieży z terenów pograniczy / red. Zenon Jasiński, Tadeusz Lewowicki, Jerzy Opole : Opolska Oficyna Wydawnicza, 2004.
9. Uwarunkowania aspiracji życiowej uczniów gimnazjów wiejskich i miejskich / Katarzyna Palka. - Kielce : Wszechnica Świętokrzyska, 2010.

Elżbieta Trojan

ELŻBIETA TROJAN – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Osobowość

a przystosowanie społeczne młodzieży

Wychowanie i jego uwarunkowania

Pojęcie wychowania należy rozpatrywać zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym, ponieważ praktyka wychowawcza zachodzi na podstawie wciąż ewoluującej teorii wychowania. Wychowanie ma miejsce od czasów powstania cywilizacji i zachodzi niezależnie od szerokości geograficznej czy rasy.

Etymologia pojęcia wychowanie sięga czasów starożytnych. Na przełomie V i IV wieku p.n.e. Sofista używali słowa *paidea* w celu określenia czynności związanych z wykształceniem osoby w zakresie gramatyki, retoryki oraz dialektyki, których zgłębienie pozwoli na wychowawcze wprowadzenie jednostki w określoną cywilizację i kulturę (Śliwowski 2007: 27). Współcześnie wychowanie oznacza każde celowe oddziaływanie wychowawców (osób dojrzałych) na wychowanków (zazwyczaj dzieci i młodzież), które stanowi świadomie organizowaną działalność społeczną (Kunowski 2011: 19). Kazimierz Sośnicki (1964: 7) pisze, że działalność ta ma zostać zakończona zmianami prowadzącymi „do nowego stanu psychicznego i fizycznego człowieka”, ale nie wskazuje jednoznacznie, czy ma to być pozytywna zmiana, czy też negatywna. Stefan Kunowski (2011: 60) uważa, że wychowanie stanowi pracę mającą na celu wydobywanie z sytuacji chowu, poprzez działanie podnoszące i zorganizowane. Powyższe podejścia łączą wspólny cel: rozwój jednostki poprzez działania zorganizowane, które poprawi psychiczny i fizyczny rozwój jednostki. Kunowski wskazuje, iż charakterystyczne dla wychowania jest oddziaływanie na osoby młode, jednak nie wyklucza aspektu wychowawczego w stosunku do osób starszych. Pe-

Problematyka uwarunkowań wychowawczych mających wpływ na przystosowanie społeczne młodzieży należy do podstawowych zagadnień pedagogiki, teorii wychowania i praktyki wychowawczej. Autorka przedstawia analizę zagadnienia przystosowania społecznego młodzieży w perspektywie wychowawczych uwarunkowań, na podstawie wybranych modeli osobowości.



dagogika jako nauka o wychowaniu poza pedagogią i hebagogiką uwzględnia andragogikę i gerontogogikę (Okoń 2007: 466). Wychowanie stanowi połączenie czterech składników: biosu, etosu, agosu oraz losu (Kunowski 2011: 171-178), które

warunkują proces wychowania.

Wychowanie dotyczy całego życia ludzkiego, przeobraża się w wychowanie „całozyciowe” (tamże: 20) i stanowi proces zróżnicowany i warstwicowy (Górska 2008: 40). Poprzez zróżnicowanie

warstwowe Kunowski (2011: 247) rozumie wychowanie wymagające różnych oddziaływań wychowawczych w zakresie rozbudzania sił danych potrzeb jednostki oraz prawidłowego ich zaspokajania, a także kierowanie siłami poprzez selekcję, tłumienie i wygaszanie potrzeb perseweracyjnych*.

Uwarunkowania procesów wychowawczych są efektem społecznej działalności w zakresie osobowościowym, kulturowym, społecznym oraz rozwojowym (Muszyński 1981: 33).

Jednym z uwarunkowań procesu wychowania są grupy czynników z zakresu środowiska rodzinnego (Kawula 2000: 77):

- czynniki ekonomiczno-społeczne: wielkość rodziny, struktura, pochodzenie społeczne rodziców, źródło utrzymania rodziny, opieka materialna nad dziećmi oraz podział pracy wraz z pełnionymi rolami przez poszczególnych członków rodziny;
- czynniki kulturalne: wykształcenie rodziców, wzory kulturowe, sposoby spędzania czasu wolnego, stosunek członków rodziny do tradycji, stosunek dzieci i rodziców do ich nauki szkolnej itp.;
- czynniki psychopedagogiczne: ogólna atmosfera w środowisku rodzinnym, relacje pomiędzy rodzicami a rodzicami i dziećmi oraz stosowane środki wychowawcze.

W trosce o prawidłowy rozwój młodego człowieka powinno się mu zapewnić doznania związane z rozwojem społecznym, a więc umożliwić kontakt z rówieśnikami (Czapów 1968: 41-42).

Obok rodziny szkoła jest głównym czynnikiem kształtującym osobowość dziecka. Tu dokonuje się ważny etap socjalizacji dziecka, szkoła przygotowuje je do życia w społeczeństwie. Funkcję tę szkoła dzieli z rodziną oraz innymi organizacjami społecznymi (Kość 1998: 181). Kolejne funkcje szkoły polegają na przygotowaniu młodego człowieka do indywidualnego życia, uczestnictwa w kulturze, życia w środowisku oraz życia zawodowego (tamże: 182-185).

Uczestnictwo młodego człowieka w życiu grupy rówieśniczej stanowi bardzo ważny element procesu jego rozwoju społecznego. Wpływ ten jest większy lub mniejszy w zależności od fazy cyklu życiowego jednostki i nasila się z wiekiem

dziecka. Obcowanie z rówieśnikami zaspokaja potrzeby psychiczne i społeczne, stanowi również czynnik wychowawczy. Florian Znaniecki (2001: 89) określa to następująco: „znaczenie grup rówieśniczych jako czynnika wychowawczego zależy od tego, w jakiej mierze przyczyniają się one do urobienia jednostki pod względem społecznym. Nie ulega wątpliwości, że w ogóle ich wpływ na osobowość społeczną jednostki jest potężny i w pewnym sensie niezastąpiony”.

Przystosowanie społeczne w świetle wybranych teorii osobowości

Pojęcie przystosowanie społeczne pojawia się w literaturze z zakresu pedagogiki, psychologii i socjologii. Trudno o trafne zdefiniowanie tego terminu, ponieważ autorzy kładą nacisk na różne jego aspekty. E. Jackowska (1980: 103) wskazuje, że przystosowanie społeczne odnosi się do relacji, jakie zachodzą pomiędzy jednostką a środowiskiem, w którym ona żyje. K. Pospiszyl i E. Żabczyńska (1985: 9) początkowo przystosowanie społeczne charakteryzowali jako „względnie proste reakcje fizjologiczne i intelektualne”, ale z czasem rozszerzyli jego znaczenie na szereg złożonych sytuacji społecznych.

Wszelkie zabiegi wychowawcze podporządkowane są kształtowaniu ludzkiej osobowości i mają sens o tyle, o ile prowadzą do zmiany tej osobowości. Jednym z kryteriów skuteczności wychowania są zmiany w osobowości wychowanka.

L.A. Pervin i O.P. John (2002: 5) koncentrują się na wielu różnych aspektach osoby. Przez osobowość rozumieją oni „charakterystyki osoby, które wyjaśniają spójny wzorzec uczuć, myślenia i zachowania”. Definicja ta pozwala na analizę spójnych wzorców zachowań osoby oraz jej regularności (myśli, uczucia, zewnętrzne zachowania ludzi). Z kolei G.W. Allport (1988: 39-49) wskazuje za Carlem Gustawem Jungiem, że osobowość rozumiana jest jako idealny stan, do którego zmierza dana osoba.

Na osobowość człowieka w okresie dorastania ma wpływ wiele czynników: świadomość bądź nieświadomość moty-

wacji działania, poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, obiektywne lub subiektywne postrzeganie świata, otoczenia i innych, pełna bądź częściowa kontrola samego siebie, wzrost bądź redukcja napięcia w kontaktach z otoczeniem zewnętrznym, plany na przyszłość, aspiracje osoby (Pytka 2001: 31).

Oddziałując chociaż w nieznacznej części na wychowanka, wychowawca powinien mieć na uwadze całą osobowość wychowanka jako integralnie działający układ. Powinien znać mechanizmy funkcjonowania osobowości, aby zrozumieć podłoże opisywanych procesów. Rozpatrując funkcjonowanie osobowości należy analizować ją w aspekcie aktywności jednostki, ponieważ zachodzi tu ścisła korelacja – z jednej strony osobowość kształtowana jest w toku aktywności, z drugiej zaś manifestuje się w aktywności. Na skutek aktywności człowiek nabiera doświadczeń, które trwale wzbogacają jego osobowość, co pozwala mu na doskonalenie kolejnych działań.

Model osobowości dojrzałej w ujęciu Gordona W. Allporta

Według G.W. Allporta (1988: 39-49) człowiek w trakcie życia przechodzi przez siedem charakterystycznych, niepowtarzalnych i indywidualnych faz kształtowania się własnej osobowości. Proces ten (tzw. „*proprium*”) rozpoczyna się od „*ja-cieleśnego*”, a kończy na „*ja-intencjonalnym*”. W okresie dorastania, tj. powyżej 13 roku życia kształtuje się „*ja-intencjonalne*” młodego człowieka, a więc jego dążenia osobiste. W tym okresie dochodzi do świadomego tworzenia tożsamości, w celu odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Młody człowiek odkrywa poczucie własnego ciała, własnej tożsamości, miłość własną, zachowania racjonalne, obraz własnej osoby oraz dążenia osobiste (tamże: 43-49). Rozwój zdrowej osobowości młodego człowieka zależy od tego, w jaki sposób kształtują się u niego poszczególne stadia rozwojowe. Gdy potrzeby dziecka nie są zaspokajane przez rodziców czy środowisko, w którym wzrasta, jego prawidłowy rozwój może zostać zburzony. W dorosłym życiu człowiek może przejawiać zachowania

agresywne, niepewność, złość, egoizm oraz zazdrość.

Rodzina z uwagi na to, iż jest podstawowym środowiskiem wychowawczym młodego człowieka, ma decydujący wpływ na przyszły kształt i strukturę osobowości nastolatka. Każda trudność, problem do rozwiązania, to potencjalne ogniwo zagrożenia nieprzystosowania społecznego. Występowanie nędzy, ubóstwa, biedy czy takich zjawisk, jak chroniczne choroby fizyczne i psychiczne rodziców, alkoholizm, kontakt z grupami przestępczymi lub aktywność przestępcza zwiększają prawdopodobieństwo nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży wychowujących się w takich rodzinach. Aby młody człowiek nie miał problemów z przystosowaniem społecznym, rodzina oraz najbliższe środowisko powinno skupić się na kształtowaniu jego motywacji poprzez wytyczanie i realizację długoterminowych celów życiowych.

Model osobowości w pełni funkcjonującej Carla Rogersa

C. Rogers uważa, że ludzie są za siebie odpowiedzialni i zdolni do doskonalenia siebie w każdym ze stadiów rozwoju, a najbardziej w okresie dojrzewania. Doświadczenia z dzieciństwa, los czy przeznaczenie istotnie nie decydują o stanie rozwoju jednostki. Według niego o wiele większe znaczenie dla zdrowej osobowości jednostki ma stan terażniejszy i aktualne wydarzenia, aniżeli minione doświadczenia. Młody człowiek prawidłowo pokierowany na doskonalenie, wzrost i postęp, w efekcie stanie się osobą dorosłą prawidłowo przystosowaną do życia w społeczeństwie (Pytka 2001: 35). Rogers stworzył także kierunek w psychoterapii zwany terapią zorientowaną na pacjenta.

Niezmiernie ważnym jest, aby człowiek w okresie dorastania wykształcił w swojej świadomości pozytywny obraz siebie. Młody człowiek może to uczynić poprzez ukształtowanie bezwarunkowego pozytywnego układu odniesienia, w którego tworzeniu według C. Rogersa zasadniczą rolę

odgrywa matka. W okresie dojrzewania człowiek nie posiada pozytywnego układu odniesienia, nie rozwija tzw. wartości warunkowych (względnych), związanych z oceną własnej osoby, a co za tym idzie ma problemy z przystosowaniem społecznym, ponieważ czuje się wartościowy w każdych warunkach i posiada patologiczną potrzebę uruchamiania mechanizmów obronnych. Przede wszystkim nastolatek powinien wzrastać w atmosferze pełnej bezwarunkowej akceptacji, aby mógł przystosować się do warunków spo-



lęcznych. W przeciwnym razie może wykazywać cechy osobowości zależnej od innych, może być agresywny, niezdolny i może mieć trudności z rozwojem własnego potencjału (tamże: 36).

Koncepcja C. Rogersa zawiera postulat pełnego rozwoju wszystkich zdolności, jakie drzemią w człowieku. Możliwości te nie są uwarunkowane dziedzicznie, genetycznie, czy poziomem umysłowym, lecz są wynikiem specyficznej postawy wobec siebie i świata, na co mają wpływ nie tyle inne osoby, ile własna postawa wobec siebie i innych, formułująca się przede wszystkim w okresie dojrzewania.

Model osobowości samorealizującej się Abrahama Masłowa

A. Masłow wychodzi z założenia, że każda osoba ma motywację do zaspokojenia potrzeby niższego rzędu, co powoduje wyzwolenie konieczności zaspokojenia potrzeby rzędu wyższego. Do potrzeb niższego rzędu zalicza on potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności

i miłości oraz pozytywnej samooceny. Aby wystąpiły potrzeby wyższego rzędu, potrzeby niższego rzędu nie muszą być całkowicie zaspokojone. Masłow wskazuje, iż osoby samorealizujące się poddawane są ciągłemu rozwojowi. Samorealizacja ma miejsce, gdy jednostka ma motywację do uzupełnienia jakiegoś braku w organizmie, choćby zaspokojenie potrzeby jedzenia. Motywacja zaspokajania potrzeb odnosi się także do realizacji potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, miłości, dodatniej samooceny

itp.. Wszystkie te potrzeby w okresie dojrzewania wzmagają się, jeśli rodzina, przyjaciele i inne najbliższe osoby nie wspierają jednostki w realizacji tych potrzeb, na skutek czego może dojść do zaburzenia funkcjonowania społecznego młodego człowieka. Jeśli młody człowiek ma problemy z zaspokojeniem potrzeb niższego rzędu, może dojść do niezado-

wolenia i frustracji jednostki, co może doprowadzić do metapatologii, która objawia się jako niedyspozycja, złe samopoczucie, osamotnienie, depresja. Taki stan w efekcie może doprowadzić do zmniejszenia możliwości ludzkiego rozwoju i wzrostu (Masłow 2006: 203-234).

Model rozwoju osobowości i jej zaburzeń Erica Eriksona

E. Erikson określił osiem stadiów psychospołecznego rozwoju, zawierających kształtowanie się przeciwstawnych cech i tendencji osobowości w zależności od typu doświadczeń z osobami znaczącymi dla procesu socjalizacji. Stadium piąte odpowiada okresowi dorastania, w którym zawiera się wiek od 11/12. do 20. roku życia. W tym wieku młody człowiek ma poczucie znaczenia własnych myśli, zachowań, zdaje sobie sprawę z tego, iż sam zaczyna stanowić o sobie. Niebezpieczne w tym wieku jest to, że jednostka wychowana w obrębie pewnych ideałów

nie potrafi racjonalnie rozgraniczyć rzeczywistości z utopią i stara się realizować rzeczy niemożliwe. Etap ten jest czasem trudnym dla młodego człowieka, dlatego też wychowawcy powinni zapewnić mu poczucie ufności, autonomii i inicjatywy. Zdarza się jednak, że osoby dorosłe mają rozbieżne i niestabilne oczekiwania co do młodzieży. Osoby starsze traktują nastolatków w jednych sytuacjach jak dzieci, a w innych jak osoby dorosłe. W tym stadium według Eriksona należy być bardzo czujnym, ponieważ nieprawidłowe oddziaływanie na młodego człowieka może doprowadzić do zaburzeń w kwestii przystosowania społecznego. W okresie dorastania człowiek samookreśla siebie i poszukuje własnej tożsamości, często doprowadza to do dezorientacji i zagubienia, w efekcie czego młody człowiek znajduje akceptację w kręgach przestępczych (Erikson 1997: 272-274). Dlatego też niewłaściwa atmosfera życia rodzinnego, związana często ze złym życiem rodziców, rozbiciem rodziny, konkubinatem, alkoholizmem oraz niewłaściwym stosunkiem do dzieci, czy też stosowanie niewłaściwych metod wychowawczych oraz złe warunki materialne mogą doprowadzić do zaburzeń w zakresie przystosowania społecznego. Ponadto odtrącenie emocjonalne może także negatywnie rzutować na rozwój nastolatka.

Model „wektorów osobowości” Czesława Czapówa

Cz. Czapów sformułował ogólny zakres kierunków rozwoju i zaburzeń osobowości. Według niego istotnymi elementami tzw. ideału wychowawczego w pedagogice są dwa aspekty: 1) optymalne uspołecznienie i optymalne eliminowanie egoizmu, 2) optymalny rozwój osobowości manifestujący się aktywnością twórczą oraz eliminowaniem zachowań i dewiacji rozwojowych.

Autor modelu „wektorów osobowości” szczególną wagę przywiązywał do tzw. twórczej samodzielności człowieka, rozwijającego się zgodnie z własnym wewnętrznym rytmem psychospołecznym, pozwalającym mu w poszczególnych fazach życia osiągać stany równowagi funkcjonalnej. Rozwój ten przedstawił za pomocą wekto-

rów wskazujących szereg zmian prowadzących: od postrzegania całościowego, globalnego do analitycznego, a następnie do postrzegania intelektualnego; od myślenia zmysłowo-ruchowego do myślenia dot. operacji konkretnych, a następnie do myślenia dot. operacji formalnych logicznych i przyczynowo-skutkowych; od syntonii do sympatii, a następnie do teliczności; od egoizmu do altruizmu, a następnie do miłości; od emocjonalności do impulsywności, a następnie do refleksyjności; od pasywności do transformatywności, a następnie do aktywności; od responsywności reaktywnej do responsywności reproduktywnej, a następnie do proaktywności; od irracjonalnej stymulacji ze strony środowiska wewnętrznego do irracjonalnej stymulacji ze strony środowiska zewnętrznego, a następnie do racjonalnej stymulacji; od spontaniczności do konformizmu, a następnie do prospołecznej autonomii; od integracji na niskim poziomie do dezintegracji pozytywnej, a następnie integracji na wysokim poziomie (Czapów 1978: 28-29).

Zdaniem Czapówa rozwój człowieka dokonuje się poprzez konflikty, kryzysy i dysharmonię. Wartościowymi wychowawczo są te konflikty, które są rozwiązywane twórczo i konstruktywnie. Teoria „wektorów rozwoju osobowości” daje nadzieję na możliwość zmiany ustosunkowań negatywnych do innych, destruktywnych ról społecznych, oraz na znormalizowanie statusu obywatelskiego i zachowań konstruktywnych przez odpowiednie formy opieki i wychowania resocjalizującego i terapii osób posiadających problem z przystosowaniem społecznym (tamże).

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę rozmaite koncepcje przystosowania społecznego oraz prawidłowego funkcjonowania osobowości, można uogólnić, iż rozwinięta i działająca w prawidłowy sposób osobowość podlega trzem typom kontroli: biologicznej, psychologicznej i społeczno-kulturowej.

Regulacja biologiczna zależy przede wszystkim od wyposażenia układu nerwowego oraz hormonalnego osoby. Zaburzenia w tym zakresie mają wpływ na jakość zachowań zarówno z punktu widzenia poznawczego, jak i emocjonalnego. Regulacja psychologiczna wpływa na

stosunki człowieka ze światem zewnętrznym, integruje całość doświadczeń życiowych i steruje zachowaniem ludzi, zarówno w aspekcie indywidualnym jak i społecznym. Regulacja społeczno-kulturowa dotyczy wywierania nacisków na jednostkę przez grupę społeczną, bądź społeczeństwo, wraz z jego kulturą i wartościami i wymuszaniu pewnych zachowań zgodnych z obowiązującym typem ról społecznych (Pytka 2001: 35).

Agnieszka Nadzieja-Maziarz

AGNIESZKA NADZIEJA-MAZIARZ – doktorantka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

* persewercja – wielokrotne powtarzanie tych samych słów lub ruchów, występujące w niektórych zaburzeniach psychicznych

BIBLIOGRAFIA:

- Allport G.W. 1988. *Osobowość i religia*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Czapów Cz. 1968. *Rodzina a wychowanie*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.
- Czapów Cz. 1978. *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa: PWN.
- Erikson E. 1997. *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997.
- Górska L. 2008. *Wiedza o wychowaniu od różnorodności do jedności*, Szczecin: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Jackowska E. 1980. *Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszym wieku szkolnym*, Warszawa: WSIP.
- Kawula S. 2000. *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*. [w:] A.W. Janke, S. Kawula, J. Brągiel (red.), *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kość I. 1998. *Funkcja opiekuńcza szkoły wobec potrzeb dziecka*, [w:] Kępski Cz. (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Lublin: Wyd. UMCS.
- Kunowski S. 2011. *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Masłow A. 2006. *Motywacja i osobowość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Muszyński H. 1981. *Zarys teorii wychowania*, Warszawa: PWN.
- Okoń W. 2007. *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pervin L.A., John O.P. 2002. *Osobowość, teoria i badania*, przeł. Jacek Neckar, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pospiszyl K., Żabczyńska E. 1985. *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa: PWN.
- Pytka L. 2001. *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Sośnicki K. 1964. *Istota i cele wychowania*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.
- Śliwerski B. 2007. *Wychowanie. Pojęcia – znaczenia – dylematy*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), *Wychowanie. Pojęcia – procesy – konteksty*, Gdańsk: GWP.
- Znaniecki F. 2001. *Socjologia wychowania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Życiowe dylematy maturzysty

Niebawem wielu uczniów stanie przed wyborem kierunku dalszego kształcenia. Po maturze są pełni wątpliwości, a w ich głowach rodzi się mnóstwo pytań: kim chcę być, w czym jestem dobry, czy kierunek studiów ma decydujący wpływ na to, jak dalej potoczy się moja kariera? Przy współpracy wykładowców programu naukowo-edukacyjnego ADAMED SmartUP przygotowaliśmy poradnik, który ułatwi wybór ścieżki edukacyjnej.

Teoria wielkiego wybuchu

Fizyka fizyce nierówna – w Polsce w zależności od programu studiów można studiować fizykę teoretyczną (czystą) lub doświadczalną (techniczną). Pierwszą, którą zajmował się m.in. Steven Hawking, na uczelniach takich jak Uniwersytet Warszawski, Jagielloński czy Wrocławski, a drugą na uczelniach technicznych, np. Politechnice Warszawskiej lub Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Niezależnie od charakteru przedmiotu studiów, w programie nauczania przez pierwsze lata króluje matematyka i takie przedmioty, jak: analiza matematyczna, algebra, statystyka oraz matematyczne metody fizyki. Dopiero od trzeciego roku zaczynają się przedmioty szczególnie wnikające w głąb poszczególnych działów fizyki, można także wybrać specjalizację. Czwarty rok to zagłębianie się w specjalizację, a tematyka zajęć jest już mocno zawężona. Na piątym roku prowadzone są prace w grupach badawczych,

powstaje też praca magisterska.

– Czasem można się spotkać ze stereotypem fizyk-nauczyciel. Nie jest to jednak prawda, bowiem perspektywy zatrudnienia po studiach są coraz lepsze, w wielu firmach wykształcenie fizyczne jest wysoko cenione. Duże możliwości zatrudnienia oferują też nasi zachodni sąsiedzi, np. w Niemczech, gdzie przemysł jest wysoko rozwinięty – opowiada Michał Krupiński, doktor w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie.

Oswoić mikrokosmos

– Przez studia biologiczne można przejść lekko i przyjemnie, szczególnie jeśli lubimy

przyrodę. Poznawanie różnych form życia i środowisk, w których żyją, to czysta przyjemność. Jednakże, jeśli chcemy dobrze to wszystko zrozumieć, okazuje się, że solidna znajomość chemii, fizyki, czy matematyki jest niezbędna. Zajęcie się najciekawszymi dziedzinami biologii najczęściej wymaga rozumienia zagadnień z pogranicza biologii i innych dziedzin nauki. To chyba największe wyzwanie studiów na tym kierunku – opowiada Takao Ishikawa, doktor nauk biologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Po ukończeniu studiów biologicznych można realizować się w różnych dziedzi-

Fot. Jacek Lesniowski

nach, ale najtrudniej znaleźć pracę w przemyśle biotechnologicznym, który w Polsce dopiero się rozwija. Podczas studiów coraz więcej uwagi poświęca się też procesom ewolucji, ponieważ pozostawia ona swój ślad na każdym poziomie – od cząsteczek po całe ekosystemy. Poza tym, na studiach będziecie też zajmować się genetyką i pokrewnymi przedmiotami, które stanowią dla każdego biologa pozycję obowiązkową. Bez zrozumienia genetyki trudno zajmo-

wać się ochroną populacji zwierząt, czy stosowaniem inżynierii genetycznej w praktyce. Studiując biologię będziecie się musieli zmierzyć z dużą ilością wiedzy tzw. pamięciowej. Nie zniechęcajcie się jednak, bowiem z tego typu wymogiem spotkacie się na większości kierunków. Niezależnie od tego, czy wiążemy naszą przyszłość z pracą naukową, czy z jakąkolwiek inną branżą, wiedza ta z pewnością jest przydatna i daje dużo inspiracji.

Inną możliwością są studia międzywydziałowe, które mają charakter interdyscyplinarny i pozwalają poznać jednocześnie kilka dziedzin przyrodniczych.

– *Studia Matematyczno-Przyrodnicze na UJ lub Międzywydziałowe Indywidualne Studia Matematyczno-Przyrodnicze na UW dają dużo wolności: można studiować w miarę swobodnie, wybierając kursy z katalogów kierunków przyrodniczych pod okiem swojego tutora. Wymaga to samodyscypliny oraz dobrej znajomości własnych oczekiwań odnośnie studiów, ale jednocześnie pozwala się ukierunkować i przy większym zaangażowaniu zrobić nawet dwa dyplomy w ramach jednych studiów* – opowiada Szymon Drobniak, doktor nauk biologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie studiów biologicznych takie przedmioty, jak biochemia fizyczna, analiza instrumentalna czy genetyka molekularna stanowią modelowe przykłady przedmiotów inspirujących do dalszych badań. Są

organizowane na zasadzie projektu badawczego realizowanego pod okiem prowadzących. Dzięki temu bardzo wcześnie poznacie się „rygor” prowadzenia swoich własnych badań. Studia biologiczne kształcą dość zasadniczo pod kątem metodologii badań i metod statystycznych, więc można po nich znaleźć pracę m.in. jako analityk danych lub jako monitor badań klinicznych.

Zrozumieć tajniki umysłu

Jeśli interesujecie się zarówno przedmiotami ścisłym i humanistycznym i nie chcecie się zawężać do jednej dziedziny, może warto pomyśleć o studiach psychologicznych. Są to studia o charakterze interdyscyplinarnym, z wachlarzem różnorodnych specjalizacji – od psychologii reklamy, przez etologię i psychologię międzykulturową, aż po psychiatrię i psychologię procesów poznawczych. Studia te obejmują wiedzę z zakresu biologii, socjologii, logiki, historii, ekonomii, a nawet fizyki.

– *Jak każdy kierunek, psychologia wiąże się z koniecznością przebrnięcia przez opasłe skrypty i podręczniki, ale daje też możliwość uczestniczenia w zajęciach praktycznych, treningach i wyjazdach szkoleniowych, które pozwalają spojrzeć na ludzki organizm z bardzo szerokiej perspektywy* – wyjaśnia Klaudia Szklarczyk-Smolana, doktorantka Instytutu Farmakologii PAN w Krakowie.

Doświadczać życia

Studia o profilu chemicznym to kolejny przykład, który pokazuje, że zdecydowana większość kierunków studiów nie ogranicza się dziś do jednej dziedziny nauki. Podejmując się tych studiów musicie być świadomi, że czekać będzie Was dużo pracy z dziedziny matematyki i fizyki. Jeśli postaracie się o indywidualny tok studiów (czasem proponowane jako odrębne studia na SMP na UJ lub MISMaP na UW) będziecie mogli dołączyć do grupy badawczej, w skład której wchodzi profesorowie, i pod ich okiem będziecie realizować projekty badawcze.

– *Chemia dotyka każdej dziedziny życia i jest niezwykle interesującą, choć bardzo wymagającą, nauką. W trakcie*

trwania studiów trzeba pracować systematycznie i przygotowywać się ze spotkania na spotkanie – opowiada Monika Koperska, doktorantka Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Przygotowanie się do wyboru studiów

Kończąc liceum, zamykamy pewien etap naszego życia i wchodzimy w dorosłość. Zmienia się wiele znanych i przewidywalnych zwyczajów – zajęcia, nauczyciele, koleżanki i koledzy. W gimnazjum czy liceum byliście przyzwyczajeni, że wszystko jest podzielone, usystematyzowane. Na lekcji chemii uczyliście się chemii, a na matematyce – matematyki. Bądźmy świadomi, że taki tradycyjny charakter nauki zmienia się na studiach. Wszystkie kierunki są w większym lub mniejszym stopniu interdyscyplinarne, dziedziny mieszają się i przeplatają.

Wszyscy naukowcy programu ADAMED SmartUP zgodnie twierdzą, żeby w jak największym stopniu wykorzystać inicjatywy pomocne w wybraniu właściwego kierunku dalszego kształcenia. Dobrym pomysłem może okazać się wizyta na dniu otwartym uczelni lub dokładne zapoznanie się z programem studiów. Cennym źródłem wiedzy są także różnego rodzaju zajęcia pozalekcyjne i kursy, które przybliżą Wam dany obszar nauki i akademicką formę zajęć. Przykładem takiego kursu mogą być bezpłatne warsztaty ADAMED SmartUP Academy. Są to specjalne kursy weekendowe dla licealistów i gimnazjalistów, realizowane w ramach programu naukowo-edukacyjnego ADAMED SmartUP. Uczestnicząc w projekcie, będziecie mieli możliwość zdobywania wiedzy i rozwijania swoich naukowych pasji w dziedzinie biologii, chemii lub medycyny, a także poznacie młodych ludzi o podobnych zainteresowaniach. Kursy realizowane są od końca marca w pięciu miastach w Polsce.

Na stronie programu znajdziecie również kompendium wiedzy na temat polskich i zagranicznych uczelni, jak również wiele pomocnych i ciekawych informacji na temat procesu rekrutacji na wymarzone studia. Więcej informacji na stronie www.adamedsmartup.pl

Oprac. wykładowcy ADMED SmartUP

Masz wybór

Każdy młody człowiek musi odnaleźć swoje miejsce we współczesnym świecie. Sam decyduje, co jest dla niego najważniejsze. Dzisiejszy świat pozwala na wszechstronny rozwój, ale też niesie ze sobą zagrożenia. Młodzi chcą spróbować wszystkiego – papierosy, alkohol, a czasami nawet narkotyki. Użytki niszczą młodego człowieka, staje się agresywny, liczy się jedynie to, aby wziąć działkę narkotyków, nie docierają do niego żadne argumenty. Nie chodzi do szkoły, bo w jego mniemaniu jest to strata czasu. Nie słucha rodziców, którzy chcą dla niego jak najlepiej.

Istnieje teza, że wszystko zależy od środowiska, w jakim młody człowiek wzrasta, i jakie ma autorytety. Jednak młody człowiek, który wychowuje się np. w patologicznej rodzinie, nie musi powtórzyć tego losu. Jeżeli będzie mu zależało, aby zmienić swoje dotychczasowe życie, to zrobi wszystko, żeby tak się stało. W dorosłym życiu będzie się starał tak żyć, aby nie popełniać błędów swoich rodziców.

Każdy młody człowiek powinien mieć oparcie w rodzinie, poczucie więzi z rodzicami. W takiej sytuacji nie boi się mówić o swoich kłopotach, radościach i wie, że rodzic jest jak przyjaciel, z którym można porozmawiać o wszystkim.

Nie generalizujmy

Mówi się, że współczesna młodzież nie ma żadnych hamulców, na wszystko sobie pozwala. Wśród dorosłych także są źli i dobrzy ludzie – tak jest z młodzieżą. Mówi się, że młodzi ludzie to tylko zabawa, komputer i rozróby. Ale młodzi potrafią pójść w niedzielę do kościoła razem z rodzicami, i to dlatego, że czują taką potrzebę. Nie wstydzą się tego i nie obchodzi ich, że może któryś z kolegów twierdzi inaczej i sili się na docinki z tego powodu. *Każdy młody człowiek powinien starać się (u)kształtować swoje życie, żeby coś osiągnąć, a przy tym żyć tak, aby nikt przez niego nie płakał* – konstatu-

Młodzi
młodych

Młodość to czas wyborów i kształtowania się charakteru, osobowości człowieka. Jedni mówią: młodość ma swoje prawa, a drudzy: za moich czasów tego nie było. Posłuchajmy, co sądzi o sobie sama młodzież – uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Hrubieszowie.

je Damian Turkiewicz – uczeń II klasy technikum.

Hormony buzuja

Życie współczesnego nastolatka jest proste. Dorastanie to burzliwy czas stawiania przed wieloma wyborami, czas wielkich konfliktów pomiędzy dziećmi a rodzicami. Bywa, że młody człowiek nie myśli o przyszłości, a perspektywa, że coś wydarzy się za dwa czy pięć lat, jest dla niego czystą abstrakcją. Młodzi ludzie sięgają po różne środki odurzające, alkohol, papierosy – chcą spróbować wszystkiego. Najczęstszym powodem sięgania po użytki jest szpan w środowisku rówieśniczym, nastolatkowi wydaje się, że będzie lepiej postrzegany przez kolegów. Kolejnym powodem jest chęć odreagowania codzien-

nych problemów. Czasami przyczyną są kłopoty uczuciowe, nastolatek chce w ten sposób np. zapomnieć o nieudanym związku. Pod wpływem środków odurzających czy alkoholu staje się odważniejszy, przelamuje strach i jest w stanie podejść do dziewczyny, aby zacząć rozmowę. Innym powodem sięgania po użytki jest nuda, nieumiejętność organizowania czasu wolnego. Młody człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie mogą być konsekwencje częstego spożywania alkoholu czy palenia papierosów. Ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgu, nadciśnienia tętniczego, a także raka płuc nie napawa go strachem. Osoby uzależnione, które nie ukończyły jeszcze osiemnastego roku życia, można skierować na przymusową terapię.

Stop przemocy i agresji

Kolejnym problemem wieku dojrzewania jest przemoc i agresja. Coraz więcej mówi się o narastaniu tych patologicznych zdarzeń wśród ludzi młodych. Przemoc to nie tylko dręczenie fizyczne, ale też prześladowanie słowne, które ma wpływ na naszą psychikę. O zjawiskach przemocy ofiary mówią niechętnie, najczęściej boją się o tym komuś powiedzieć, aby nie doszło do kolejnej napaści, kradzieży czy ośmieszenia ze strony agresora i otoczenia.

Rodzina to siła

Rodzina jest tym elementem w życiu młodego człowieka, bez którego nie mógłby on funkcjonować w społeczeństwie, a także nie potrafiłby poradzić sobie ze swoimi problemami, ponieważ nie zawsze wiedziałby, jakie rozwiązanie byłoby odpowiednie. Dorosli pomagają nam w rozróżnianiu tego, co jest dobre, a co złe. W życiu codziennym uczymy się od nich szacunku, życzliwości i miłości.

Nie wszystko jest idealne, nieraz trudno przekonać np. dziadka, że w wieku 18 lat można być dobrym kierowcą lub mając 16 lat znać się na polityce. Jednak młodym osobom bez rodziny ciężko byłoby żyć,



Portret współczesnego nastolatka

Niełatwo określić kondycję i cechy współczesnego człowieka, gdyż tematyka ta nie jest „poprawna” politycznie. Oficjalnie Europa buduje społeczeństwo „idealne” dla rozwoju: oparte na demokracji, tolerancji, dobrobycie i respektowaniu praw człowieka. Europejczycy powinni więc być wyjątkowo dojrzałymi i szczęśliwymi. Tymczasem fakty świadczą o czymś zupełnie innym...

Sięganie po alkohol i narkotyki, przemoc i przestępczość, gwałtowny wzrost samobójstw wśród nastolatków, nowe uzależnienia (np. od telewizji, Internetu, gier komputerowych), niezdolność do krytycznego myślenia, dojrzałej miłości oraz solidnej pracowitości. Obserwacje ludzi młodych w środowisku rodziny, szkoły i rówieśników potwierdzają, że kondycja młodego pokolenia Polaków jest niepokojąca.

Poważnym zagrożeniem dla rozwoju nastolatków jest błędna hierarchia wartości, którą przejmują od ludzi dorosłych i kierują się nią we własnym życiu. W konsekwencji jeszcze nigdy w historii Europy nie było wśród dzieci i młodzieży tylu alkoholików i narkomanów, chorych psychicznie i przestępców, osób niezdolnych do założenia szczęśliwej rodziny czy podjęcia powołania do życia konsekrowanego.

Wielu młodych ludzi nie wierzy w miłość i nie potrafi kochać. Część z nich popada w obojętność, krzywdzą siebie alkoholem, narkotykami czy zaburzoną seksualnością, ale nie potrafią powstrzymać się od destrukcyjnych zachowań. Tylko stałe doświadczanie miłości przyjmowanej i ofiarowanej daje nastolatkom siłę i motywację potrzebną do kształtowania w sobie bogatszego człowieczeństwa oraz do ochrony własnej godności. Obecnie tego typu doświadczenie jest rzadkością wśród nastolatków. Coraz lepiej rozumieją oni świat wokół siebie, ale coraz mniej rozumieją samych siebie. Oszukiwanie samych siebie i myślenie życzeniowe, czyli magiczne, przybiera obecnie formę tak zwanego myślenia „pozytywnego”, które jest selektywne, a przez to nie odzwierciedla ono rzeczywistości.

Z miłości Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo, a zatem na podobieństwo miłości i prawdy. Właśnie dlatego nastolatki tęsknią za wielką i wierną miłością, trwałym małżeństwem i szczęśliwą rodziną. Życiem w przwiązni z Bogiem i ludźmi. Nadal są zatroskani o los ludzi, zwierząt i przyrody, włączają się w różne formy wolontariatu. Wielu z nich szuka kontaktu z Bogiem poprzez katechezę, uczestnictwo w ruchach formacyjnych, rekolekcjach czy pielgrzymkach.

Współcześni gimnazjaliści mają podobne marzenia i ideały, jak ich rówieśnicy z poprzednich pokoleń. Znacznie trudniej jest im natomiast realizować swoje pragnienia ze względu na negatywne uwarunkowania kulturowe i obyczajowe, w którym przyszło im przeżywać swoją młodość. Nadal są otwarci na pogłębione propozycje wychowawcze, ale stawiają rodzicom i wychowawcom dużo większe wymagania w tym względzie niż poprzednie pokolenie nastolatków.

ks. Marek Dziewiecki

KS. DR MAREK DZIEWIECKI – adiunkt Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, psycholog i duszpasterz, autor publikacji z zakresu psychologii wychowania i pedagogiki

bowiem stanowi ona oparcie materialne i duchowe. Musimy pamiętać o tym, aby szanować swoją rodzinę. Należy ją doceniać, jaką jest, biorąc pod uwagę, że niektórzy w ogóle nie mają rodziny i chcieliby oddać wszystko, by ją mieć.

Przyjaciel to skarb

Młody człowiek powinien mieć przy sobie kogoś bliskiego – przyjaciela, który zawsze pomoże, wysłucha, doradzi. Przyjaciel jest podporą we wszystkich trudnych chwilach. Bez wahania można mu powierzyć najszybsze tajemnice, nie bojąc się, że je zdradzi.

Miejsce w społeczeństwie

Każdy młody człowiek chce zajmować w społeczeństwie jakieś konkretne miejsce, świadomie lub podświadomie chce być pożyteczny. Młodzież rozpoczynająca samodzielne, dorosłe życie, szukająca dla siebie perspektyw, nie znalazłszy ich, zniechęcona, odsuwa się od świata. Jakis czas temu, gdy ktoś skończył jakąkolwiek szkołę, umiał czytać i pisać, już był uważany za osobę kompetentną. Obecnie, jeśli nie skończy studiów wyższych, nie zna kilku języków, nie obsługuje programów komputerowych, nie może liczyć na chociażby dobrą pracę.

Świat stoi przed nami otworem – uważa Krystian Pelc, drugoklasista z Zespołu Szkół nr 1.

Znieczulica – problem społeczny

Wagary, złe wyniki w nauce, problemy z przejściem do następnej klasy, znęcanie się nad młodszymi czy słabszymi. Myślimy w takich sytuacjach: ważne, aby mnie to nie dotyczyło...

Nie bądźmy obojętni na krzywdę, zło i nienawiść. Walczmy z przeciwnościami losu i pomagajmy wszystkim, którzy tego potrzebują, z prostego chociażby powodu – nie wiadomo, czy my kiedyś nie będziemy potrzebowali pomocy. Nie wiemy, co nas kiedyś czeka, więc wymagajmy od samych siebie tego, czego oczekujemy od innych. Bo najważniejsze jest to, aby we wszystkich problemach zacząć od samego siebie, a dopiero potem skończyć na innych Kończą Matouoz Żyła, uzoor I klasy technikum.

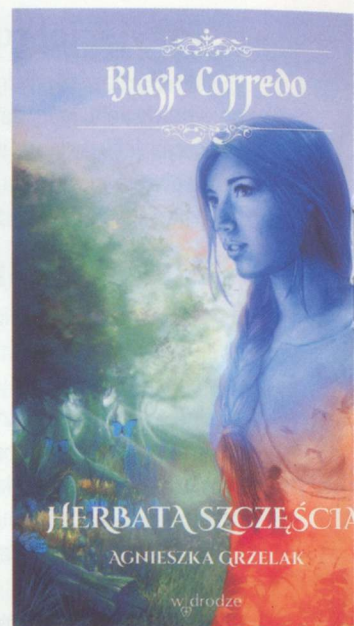
Młodzież bywa różna, tak jak różni są dorośli. Potrzebują autorytetów, jasnych, wyrazistych zasad. Rzeczywistość z jednej strony daje możliwość rozwoju, z drugiej kusi łatwym dostępem do rzeczy, które mają często tragiczne w skutkach działanie.

Młodzi ludzie potrafią jednak dostrzegać negatywne zjawiska i odrzucać wątpliwe wzorce. Część z nich konsekwentnie dąży do samodoskonalenia i realizuje się chociażby poprzez pomoc innym, czy własną pasję. Cytowane wypowiedzi są dowodem na to, że umieją odróżnić dobro od zła.

Daniel Buchowiecki

DANIEL BUCHOWIECKI – nauczyciel w Zespole Szkół nr 1 w Hrubieszowie

W świecie dobra i piękna



Agnieszko, jest Pani matką czterech córek, certyfikowaną trenerką „Szkół dla rodziców i wychowawców”, a także autorką 5-tomowego cyklu „Blask Corredo” – książek z gatunku fantasy wydanych przez wydawnictwo „W drodze”. Dlaczego akurat ten gatunek?

Od wczesnej młodości byłam zapaloną czytelniczką książek o tematyce fantastycznej, więc dość naturalne było dla mnie pisanie właśnie w takiej konwencji. Gatunek fantasy pozwala na tworzenie własnych światów i takich realiów, które mi odpowiadają. W serii „Blask Corredo” jest to świat, w którym ważne i doceniane jest piękno, istotne są dobre maniery i eleganckie postępowanie, a życie toczy się w nieśpiesznym rytmie. Pomimo występowania negatywnych postaci, jest to rzeczywistość, w której można czuć się bezpiecznie. Osadzenie tego typu powieści we współczesnych realiach mogłoby się spotkać z zarzutem „to nierealne, świat taki nie jest”. Jako autorka fantasy mogę ze spokojem odpowiadać: to ja wymyśliłam ten świat i ja o nim decyduję.

W wielu seriach z gatunku fantasy i fantastyki roi się od pełnych mocy postaci, straszliwych zagrożeń i wielkich

tajemnic. Młodemu czytelnikowi coraz trudniej znaleźć to, co dobre i wartościowe. Według jakiego klucza można oceniać te książki i czy to w ogóle możliwe?

Nie lubię oceniać książek według określonego klucza. Potrafię odnaleźć wiele pozytywnych treści w powieściach, które ktoś odsądza od czci i wiary. Są też pozycje nagradzane i chwalone, które mnie nudzą, albo wręcz budzą niesmak. Nie noszę rozbudowanych brutalnych scen, opisów walk, zadawanych ran i bryzgającej krwi. Odnosi się to zarówno do powieści współczesnych, jak i niektórych klasycznych. Są jednak tacy, których te opisy fascynują, stąd ogromne powodzenie literatury sensacyjnej. Najlepszym sposobem na to, żeby młodzi ludzie widzieli różnicę między literaturą dobrą a „marną” jest dostarczanie im jak najwięcej tej dobrej – jednak czasami trudno ją wyłowić w morzu okładek z wampirami.

Od wielu młodych ludzi otrzymuje Pani pozytywne informacje zwrotne. „Połknęli bakcyła” i... czekają na dalsze części. Co szczególnego jest w tych książkach, że nastolatki chętnie po nie sięgają?

Po pierwsze, stworzyłam świat, za którym wiele dziewcząt tęskni – świat

długich sukien, elegancji, dobrych manier i piękna (taki wyidealizowany dziewiętnasty wiek). Ponieważ sama maluję, wiele postaci w moich książkach zajmuje się różnego rodzaju twórczością. Słyszałam, że spora grupa czytelniczek poczuła się zachęcona do jakiegoś rodzaju twórczości, co mnie ogromnie cieszy. Po drugie, są tu bohaterowie, z którymi można się utożsamić. Wiele miejsca poświęcam uczuciom i potrzebie odnalezienia swojej życiowej drogi. Bohaterki próbują odkryć, co jest ich rzeczywistym pragnieniem i za tym podążają. Dzisiaj, kiedy młodzi ludzie już na poziomie gimnazjum zmuszeni są do podejmowania decyzji dotyczących przyszłości, takie tematy są szczególnie ważne. Jest też oczywiście wątek romantyczny, powoli rozwijająca się miłość, relacja, w której ważna jest delikatność, akceptacja i wzajemne zrozumienie. Delikatność i stopniowe budowanie relacji są szczególnie ważne w czasach, kiedy seks jest wypychany na pierwsze miejsce. Tymczasem dziewczęta tęsknią za romantyczną miłością.

Zwracam się do dra Szymona Grzelaka, twórcy programów profilaktyki zintegrowanej. Młody człowiek nie lubi mentorstwa i moralizowania, ale jak

pomóc mu, aby jego świat był wolny od narkotyków, alkoholu, przemocy, pornografii? Czy literatura piękna może

scen seksualnych. Czytelnik zaprzyjaźnia się z bohaterami, wnika w ich przeżycia, zaraża ich wrażliwością. Ta lektura daje

realizowany w całej Polsce na taką skalę. Teraz jest to ponad 20 000 uczestników rocznie, i co roku więcej. Nie spodziewałem się też, że znajdzie się tylu wspaniałych ludzi, którzy włączają się w jego prowadzenie. Ci ludzie są największą siłą programu – trenerzy, którzy sami żyją w zgodzie z tym, czego uczą młodzież.

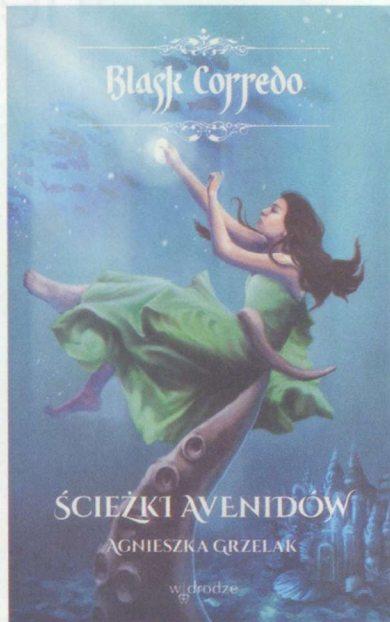
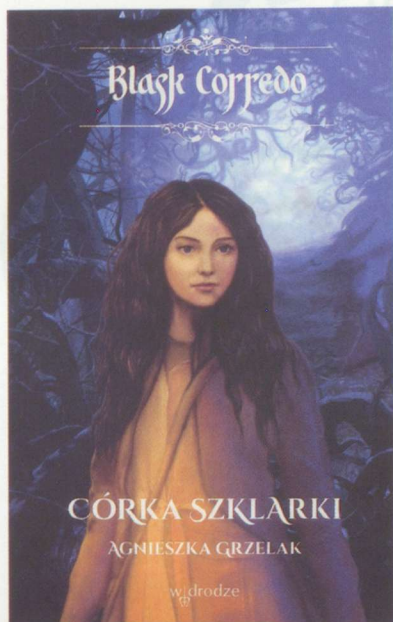
Na skuteczność programu składają się dobre podstawy naukowe, wykorzystanie wiedzy o skutecznych strategiach profilaktycznych i wiele innych fachowych elementów. W kontekście kultury „Archipelag Skarbów” przekazuje głębokie wartości i mądre treści z wykorzystaniem środków typowych dla sztuki. Profilaktyczne cele osiąga się tu przez wciągnięcie młodzieży w wydarzenie – spotkanie, w którym wiele się dzieje. Jest światło i dźwięk, muzyka, ruch i dynamizm, prezentacje multimedialne i aktywne ćwiczenia. Program prowadzi ekipa 3-4 trenerów, uczestnikami są z założenia duże grupy młodzieży (60-200 osób). Nie wszyscy mogą wyjść na scenę do ćwiczeń, ale mogą głosować, podawać odpowiedzi w quizach, wybuchać śmiechem w momentach pełnych humoru, trwać razem w ciszy w chwilach poważnej refleksji. Na końcu programu sami młodzi ludzie przedstawiają swoją twórczość na wybrany temat związany z mądrym i zdrowym życiem. Z radością patrzymy na tych młodych twórców przedstawiających coś, co jest dobre, piękne, nieskażone. Ten obraz jest odległy od wizerunku młodego człowieka kreowanego w masowych mediach.

Młodzi ludzie czekają na dorosłych przewodników, którzy stworzą im warunki do wyrażenia tego, co w nich najlepsze. Zafascynowany obserwuję, jak nieufna z początku grupa gimnazjalistów pod koniec programu z odwagą opowiada się za wartościami, które nosi w sercu, ale których zwykle wstydzi się wobec rówieśników. Taki program to wielkie wsparcie dla rodziców i wychowawców.

Dziękuję Państwu za rozmowę.

Jolanta Tęcza-Ćwierz

*www.program.archipelagskarbow.eu



wspierać w harmonijnym rozwoju i zachęcać do „zdrowego stylu życia”?

Od moralizowania lepiej sprawdza się pociąganie dobrym przykładem. Wychowawca lub trener programu profilaktycznego, który żyje w zgodzie z wartościami przekazywanymi młodzieży, a zarazem jest człowiekiem życzliwym i autentycznym, staje się najlepszym drogowskazem dla młodych. Młodzi ludzie w głębi serca noszą piękne ideały i marzenia, które mają źródło w wartościach przekazywanych od dziecka przez rodziców, babcie i dziadków, wychowawców i duchownych. Czasami są one przytłumione, nierozwinięte. Zadaniem wychowawcy jest rozbudzać je i budować na nich. Wskazywać, że życie bez narkotyków, przemocy, pornografii, bez kontaktów seksualnych jest najlepszym przygotowaniem do realizacji marzeń i życiowych celów. To jest argumentacja pozytywna, radosna, mimo że proponuje drogę pełną wyrzeczeń.

Literatura piękna jest istotnym aspektem środowiska kulturowego, w którym wzrasta młody człowiek. Literatura czytana dla rozrywki i odprężenia może karmić umysł dobrem albo truć go złem. W książkach Agnieszki, zwłaszcza z cyklu „Blask Corredo”, zachwyca mnie klimat, który potrafi wciągnąć czytelnika bez uciekania się do krwawych scen okrucieństwa czy

współczesnej młodzieży okazję do przebywania w świecie piękna, dobra, romantyzmu – w świecie, w którym zło istnieje, ale nie zwycięża. Gdy akcja prowadzi do dramatycznych punktów zwrotnych i budzi napięcie, to jest ono podszyte oczekiwaniem i nadzieją, a nie przerażeniem i grozą. Chociaż jestem mężczyzną, na końcu każdej z tych książek wzruszałem się do łez. Te książki kształtują wrażliwość młodzieży, uczą ich rozpoznawać i akceptować własne uczucia i pragnienia. Część współczesnej kultury deprawuje młodzież, potrzebne jest antidotum. Pozytywna literatura piękna jest dobrym narzędziem, pod warunkiem, że będzie literaturą dobrej jakości, a nie zbiorem moralów wtłoczonym w byle jaką fabułę.

Jest Pan autorem programu „Archipelag Skarbów”. Jaki był Pana pomysł na to, by przekazywane treści profilaktyczne były dobrze przyjęte i skuteczne?

Trudno na to odpowiedzieć w kilku słowach. U początków programu „Archipelag Skarbów” nie spodziewałem się, że będzie

Od redakcji: Zbliża się koniec roku szkolnego i tradycyjnie już wręczanie najlepszemu uczniom nagród. Przygodowe książki Agnieszki Grzelak są ciekawą lekturą na czas wakacji. Zapraszamy też do odwiedzenia bloga artystycznego autorki: www.agnieszkagrzelakart.blogspot.com

Jak wspomagać rozwój dziecka zdolnego ?



Fot. dr Alicja Jarniak

Uczeń szczególnie zdolny to taki, który wykazuje lepsze przygotowanie do sytuacji szkolnych, posiada duże zdolności rozwiązywania problemów, myśli twórczo, osiąga wysokie rezultaty w nauce, wykazuje wszechstronne lub specjalne uzdolnienia, ma żywą wyobraźnię, szerokie zainteresowania, własny, specyficzny sposób uczenia się, powiązany z umiejętnościami korzystania z ponadobowiązkowych źródeł wiedzy. Uczniowie zdolni wykazują wiele zalet, których nie mają ich przeciętni rówieśnicy. Chętnie się uczą, myślą samodzielnie i logicznie, cechuje ich ogromna chłonność umysłu. Są dociekliwi, stawiają wiele pytań. Szybko kojarzą różne fakty, w czym pomaga im doskonała pamięć. Z zadowoleniem podejmują się rozwiązywania skomplikowanych zadań. Mają szerokie zainteresowania i wiele pomysłów.

Obecna szkoła jest nastawiona na kształcenie ucznia przeciętnego, do jego poziomu są dostosowane treści nauczania, oceny, oczekiwania nauczycieli, tempo pracy podczas lekcji. Wymagania wobec uczniów zdolnych są często poniżej ich możliwości, co stawia ich w znacznie

gorszej sytuacji rozwoju intelektualnego. Zdarza się, że nudzą się na lekcjach, bo wymagania nauczyciela są dla nich za niskie, a tempo pracy zbyt wolne. W wyniku takiego postępowania dzieci zdolne przestają się uczyć, otrzymują złe stopnie, powtarzają klasę, a czasem opuszczają szkołę.

Dzieci zdolne wymagają troski. Nauczyciel powinien angażować je w zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, które pomagają rozwijać zdolności i umiejętności. Warto zachęcić ucznia do udziału w kołach zainteresowań. Podczas spotkań można wyposażyć ucznia zdolnego w większy zakres wiedzy, umożliwić mu uzyskanie wiedzy o wyższym poziomie trudności. Kolejną formą wspomagania rozwoju dziecka zdolnego jest zachęcenie go do udziału w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Dziecko zdolne może także zaprezentować swoje zdolności i umiejętności na forum klasy szkolnej.

Nauczyciel powinien pracować z dzieckiem zdolnym indywidualnie, tzn. poszerzać i wzbogacać wiedzę ucznia. Uczeń zdolny z jednej strony powinien mieć możliwość realizowania materiału

programowego, a drugiej – poszerzenia swojej wiedzy pozaprogramowej. W czasie zajęć lekcyjnych należy stosować aktywizujące metody kształcenia, rozwijające umiejętności komunikacyjno-społeczne, np. prowadzić dyskusje, gry dydaktyczne. Zadawanie dzieciom zdolnym zaskakujących pytań i problemów do rozwiązania pobudza je twórczo.

Podczas lekcji warto stosować różne formy aktywności, związane z różnymi stylami uczenia się (wzrokowcy, słuchowcy, kinestetycy), co w znacznym stopniu może się przyczynić do zwiększenia efektywności ich pracy. Rozwojowi sprzyja stosowanie podczas lekcji różnego rodzaju doświadczeń, eksperymentów, metody drzewka decyzyjnego, pracy w grupach, burzy mózgów, metody projektów. Wyobraźnię uczniów można kształtować przez wprowadzenie elementów dramy, pantomimy, gry symulacyjnej, wykonywanie prac o charakterze plastycznym. Ważne jest, aby nauczyciel zainteresował uczniów podczas lekcji, nie narzucał sztywnych schematów, urozmaicał proces nauczania, starał się być wzorem dla swych uczniów. Istotne jest stworzenie

klimatu zaufania i otwartości oraz przygotowanie przez nauczyciela różnorodnych i zaskakujących pomocy dydaktycznych.

Obok przekazywania wiedzy, nauczyciel może też wpływać na rozwój umiejętności społecznych uczniów. Rozwój dziecka zdolnego można wspomagać przez zaproponowanie mu udziału w projektach edukacyjnych, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, wycieczkach, obozach naukowych i wymianach językowych. Uczeń zdolny może swoje zainteresowania prezentować na łamach gazetki szkolnej, w regionalnej prasie, podczas lekcji wychowawczych lub przedmiotowych, pomagając w organizacji różnych imprez szkolnych, przedstawień. Ważne jest, aby nauczyciel nie tylko stwarzał warunki i możliwości dla aktywności twórczej ucznia, ale także stymulował tę aktywność, inspirował do działań, doradzał i opiekował się uczniem. Wielką rolę w kształceniu uczniów zdolnych odgrywają indywidualne rozmowy nauczyciela z uczniem. W czasie takiej rozmowy nauczyciel może polecić odpowiednią literaturę, program telewizyjny czy radiowy, zgodnie z zainteresowaniami ucznia. Nauczyciel powinien przygotowywać dla dziecka zdolnego zadania o zwiększonym poziomie trudności.

Dziecko zdolne wymaga specjalnej opieki i pomocy w kształceniu. Potrzebuje nauczyciela, który pomoże mu w rozwijaniu jego talentów i zdolności. Nie można pozostawić tych uczniów samym sobie, ponieważ może to negatywnie wpływać na ich dalszy rozwój. Zadaniem nauczyciela powinno być, aby dziecko zdolne stało się człowiekiem utalentowanym i szczęśliwym.

Małgorzata Mróz

MAŁGORZATA MRÓZ – magister pedagogiki, absolwentka Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Bibliografia:

- Chaber-Dądała A. 2004. *Dzieci zdolne wymagają troski*, „Edukacja i Dialog” nr 9.
Hłobił A. 2012. *Działalność szkoły we wspomaganiu rozwoju ucznia zdolnego*, Kraków: Impuls.
Kuczyńska B. 2004. *Charakterystyka ucznia zdolnego*, „Edukacja i Dialog” nr 2.
Taraszkiewicz M., A. Karpa. 2009. *Jak wspierać zdolnego ucznia?*, Warszawa: WSiP.

Klucz do kariery



Fot. Pivabay.com

W czasach permanentnego kryzysu problemem nowych pokoleń jest umiejętność planowania. Mam na myśli zdolność prognozowania swoich zawodowych kroków. Paradigmat kulturowy oparty na tworzeniu potrzeb, symulacji i szybkiego przetwarzania dotychczasowych dóbr bywa niekiedy zaprzeczeniem komunikacji, negocjacji i kooperacji. Wzorec ten się wyczerpuje, dlatego umiejętność postrzegania jutra winna stać się celem dla młodzieży.

Rynek pracy zmienił podejście do samej pracy, do zawodów i poszukiwań pracy. Ze względu na zmniejszające się realne pole pracy, sam rynek pracy stał się rynkiem bezrobocia. Zjawisko to ma wiele przyczyn.

Czy ze względu na rosnące bezrobocie należy wskazywać uczniom i studentom kierunek najbliższego lotniska? Nie, natomiast potrzebna jest osoba, której kompetencje przewyższają funkcję nauczyciela-wychowawcy. Osobą zdolną do takich działań jest doradca zawodowy. Na terenie każdej gminy jest Urząd Pracy, który na co dzień dokonuje rejestracji nowych osób wziętych w nawias rynkowy. Szkoły przy współpracy z Urzędami Pracy powinny rozpocząć trudny temat „lepszego” jutra. Uczniowie przez wgląd do danych urzędowych i luźne rozmowy być może sami zechcą decydować o swoich warunkach życiowych.

Współpraca ta od 10 lat jest wręcz ministerialnym obowiązkiem prowadzenia doradztwa przez szkoły, który nawet w dziesięciu procentach nie został zrealizowany. Odpowiednie zajęcia z przedsiębiorczości w szkołach średnich mają podnieść świadomość wyboru pracy, a wcześniej edukacji. Wykazanie niedogodności naszego pola krajowego, pokazanie niezagospodarowanych terenów biznesu, wyjście naprzeciw nowym standardom zawodowym i wzbudzenie analitycznego myślenia to jedne z wielu problemów. Aby dokonać projekcji samych siebie, młodzież musi znać warunki rozwoju i swoje ograniczenia. W lekcjach szkolnych musi dostrzec cel dla siebie, bo np. wiadomo, że przyszły absolwent marketingu jako zarządca własnej firmy nie będzie interesował się reakcjami chemicznymi. Wiedza podstawowa i ogólna powinna budować osobowość młodzieży i wskazać horyzont wyboru.

Bezrobocie powodowane barierami wiekowymi, brakiem ofert w danym zawodzie, brakiem kwalifikacji czy wręcz zarobkami na miarę skali ubóstwa to czynniki, które w pewnej mierze stają się stałe. Oprócz nich istnieją warunki, które można kształtować, jak umiejętność poszukiwania pracy, wzbudzanie otwartości zawodowej i podnoszenia kwalifikacji. Te miękkie dyspozycje za sprawą zajęć z doradztwa zawodowego nadadzą życiowy zwrot przyszłemu pokoleniu. Permanentne niedogodności rynku, indywidualne lub pojmwane w skali makro, zwiększają poziom niezadowolienia społecznego, nieprzydatności społecznej, patologii i chorób wynikłych z normatywności. Ten negatywny ruch można powstrzymać, organizując zajęcia z doradztwa zawodowego, przy współpracy szkół z Urzędami Pracy. Pobudzenie do aktywności i samodzielności uczniów szkół podstawowych i wyższych jest bardzo ważnym problemem wychowawczym.

Artur Mendrala, Kluczdokariery.pl

Uczyć żyć

Przygotowanie dzieci i młodzieży do dorosłego życia oraz wypełniania przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich jest przede wszystkim zadaniem rodziny. Pod tym względem szkoła jej nie zastępuje, ale jedynie uzupełnia i wspomaga. Taką szansę dają zajęcia „wychowania do życia w rodzinie”, mające pomóc młodemu człowiekowi w poszukiwaniu wartości i przygotowaniu do odpowiedzialnego wyboru. Pomoc ta nie może polegać na manipulacji i narzucaniu własnych poglądów osoby prowadzącej zajęcia, ale na stworzeniu sytuacji, by młody człowiek zechciał się zastanowić nad tym, co robi, czym się kieruje w życiu, czy jest w stanie przewidzieć następstwa swoich zachowań, czy uświadamia sobie procesy, jakie zachodzą w nim i wokół niego. Nauczyciel słucha, towarzyszy w dyskusji, podpowiada lub przestrzega. Najlepiej te cele osiąga się w praktyce, stosując metody aktywne. Samoakceptacja oraz ćwiczenia umacniające poczucie własnej wartości są potrzebne sporej grupie młodzieży, ze względu na fakt, że częstym miernikiem wartości ucznia w szkole są jego wyniki w nauce. Na tych zajęciach mamy okazję poznać człowieka jako całość.

Media, stale obecne w naszym życiu, lansują łatwy, przyjemny i uproszczony wizerunek świata, który może się podobać młodym ludziom przeżywającym biologicznie trudny okres w swoim życiu. Presja seksualna, której podlega młodzież, może stać się trudna do opanowania, zwłaszcza gdy młody człowiek nie wie, że nad tą sferą egzystencji można i należy panować.

Są to tematy czasami niechętnie podejmowane, zarówno przez rodziców jak i wychowawców. Dlatego postanowiłam zorganizować lekcję otwartą w klasie I Liceum Ogólnokształcącego, dla nauczycieli „wychowania do życia w rodzinie” z Jaworzna. Temat lekcji brzmiał „Moja przyszłość w moich rękach” a przewodnim motywem były przyczyny i skutki przedwczesnej inicjacji seksualnej. Lekcję obserwowało kilkunastu zaproszonych nauczycieli „wychowania do życia w rodzinie”, metodyk tego przedmiotu oraz dyrekcja szkoły. Uczniowie pracowali bardzo aktywnie, przełamując pierwszy stres i pewne onieśmielenie sytuacją oraz tematem.

Analiza sensu życia w powiązaniu z analizą osi życia człowieka była nawiązaniem do dyskusji o własnych planach i marzeniach. Przypomnienie etapów osiągnięcia dojrzałości człowieka stanowiło wstęp do szukania przyczyn przedwczesnej inicjacji seksualnej wśród młodych ludzi. Najwięcej emocji i burzliwych dyskusji wywołały historie młodych ludzi podejmujących ryzykowne zachowania. Po analizie tych zachowań uczniowie wymienili liczne powody i konsekwencje zbyt wczesnej inicjacji seksualnej. Tworzenie atmosfery, budowanie napięcia i emocji oraz zaangażowanie uczniów rosło w miarę upływu czasu zajęć, na co także zwrócili uwagę obserwujący lekcję nauczyciele w swoich ewaluacjach.

Po zajęciach zarówno nauczycielom jak i uczniom rozdałam ankiety ewaluacyjne, w celu uzyskania informacji na temat przeprowadzonej lekcji. Następnie dokonałam wnikliwej analizy ankiet. Nauczyciele zgodnie twierdzili, że temat został bardzo trafnie dobrany, a treści prawi-



dło dopasowane do tematu lekcji, nie było treści zbędnych. Za szczególnie ważne informacje nauczyciele uznali:

- uświadomienie uczniom odpowiedzialności za siebie i drugą osobę,
- uświadomienie konsekwencji przedwczesnej inicjacji seksualnej,
- uświadomienie, że to oni sami mają decydujący wpływ na swoją przyszłość,
- autentyczne historie młodych ludzi,
- większość nauczycieli uważała, że wszystkie treści były bardzo ważne.

Nauczyciele bardzo wysoko ocenili zaangażowanie uczniów oraz przydatność przeprowadzonych zajęć dla młodych ludzi w ich wieku. Bardzo wysoko nauczyciele ocenili także przydatność zajęć dla siebie, większość z nich twierdziła, że obejrzone zajęcia będą wskazówką do pracy własnej. „Nowatorskie rozwiązania, stosowny dobór treści i tworzenie wspaniałej atmosfery sprawiły, że była to lekcja, której się nie zapomina” – oto fragment wypowiedzi z ankiety ewaluacyjnej jednego z nauczycieli. Wszyscy byli zgodni co do pełnej realizacji założonych celów lekcji, otrzymałam pochwałę za podjęcie tak trudnego tematu, wspaniałe tworzenie atmosfery, bardzo dobry kontakt z młodzieżą i kreatywność. Brak negatywnych opinii jest dla mnie szczególnie ważny, ponieważ wyrażali je fachowcy z tej dziedziny.

Uczniowie uważali, że temat został dobrany trafnie, nie było zbędnych treści.



Fot. Photabay.com

10 uczniów uważało wszystkie omawiane treści za szczególnie ważne, autentyczne historie młodych ludzi były szczególnie ważne dla 11 osób, przyczyny przedwczesnej inicjacji seksualnej oraz analizę zachowań za szczególnie ważne uznało 5 osób. Pojedyncze osoby zwracały uwagę na uczucia i odpowiedzialność za siebie i drugą osobę. Tylko 1 osoba spośród 28 uważała, że zajęcia były średnio interesujące. Pozostałe osoby uznały je za interesujące lub bardzo interesujące. Zajęcia przekonały aż 27 osób, że przyszłość zależy od ich postępowania, natomiast 1 osoba stwierdziła, że jest przekonana częściowo. Z analizy ankiet wynika, że 15 osób rozmawia na temat przyczyn i skutków przedwczesnej inicjacji seksualnej, z rodzicami o swoich problemach rozmawia 18 osób. Jednak najczęściej o swoich problemach młodzież ta rozmawia z przyjaciółmi (14 osób) oraz bliskimi. Tylko 4 osoby z nikim nie rozmawiają o swoich problemach.

27 osób chętnie uczestniczyło w zajęciach „wychowania do życia w rodzinie”, natomiast jedna osoba niezbyt chętnie. Żadnych uwag ani spostrzeżeń nie miało 16 osób. Pozostałe chwaliły za interesujące tematy zajęć, dobrze dobrane przykłady, prowadzenie i umiejętność zachęcania do wyrażania opinii w dyskusji.

Oto kilka wypowiedzi uczniów klasy Ia o profilu matematyczno-fizyczno-informacyjnym. W klasie jest 10 dziewcząt i 20

chłopców, dlatego przytaczam głównie wypowiedzi chłopców.

Leszek: „Zajęcia były bardzo ciekawe, rozmawialiśmy o wielu interesujących nas sprawach... Dzięki tym spotkaniom nauczyliśmy się otwarcie rozmawiać o naszych problemach i wątpliwościach... Ostatnie zajęcia dotyczące zbyt wczesnej inicjacji seksualnej uświadomiły nam, że nie należy pochopnie podejmować decyzji o rozpoczęciu współżycia z drugą osobą. Decyzja ta powinna być oparta na miłości i podjęta przez człowieka dojrzałego do wzięcia odpowiedzialności za siebie i drugą osobę”.

Piotrek: „Zajęcia pokazały nam pewne ‘znaki drogowe’, którymi trzeba się kierować, by nie było wypadku. Jedne z nich przyzwalają, inne ostrzegają, ale większość zakazuje. Jednak, kiedy będziemy się nimi kierować, to prawdopodobnie nic nam nie grozi. Lekcje te stworzyły nam naprawdę wielką szansę poznania tego, co nauczyłyby nas życie, ale pewnie w bardziej brutalny sposób. Zajęcia te naprawdę były niezwykle, nauczyliśmy się dyskutować, wyrażać własne opinie i szanować poglądy innych, nawet te odmienne. Uważam, że zajęcia były nie tylko przygotowaniem do życia rodzinnego, ale także do wejścia w życie naszego społeczeństwa”.

Radek: „...Moim największym celem jest pozostawienie czegoś po sobie, chcę żyć tak, aby ktoś wiedział, że miałem



list

wpływ na coś, ale jak to uczynić? Uważam, że należy zacząć od początku, czyli od rozróżnienia dobra i zła – rzeczy najważniejszych i uczuć towarzyszących naszemu życiu. Według mnie jednym z najlepszych sposobów poznania tego są zajęcia „Wychowania do życia w rodzinie”. Pomagają one dostrzec różnice w naszej pociowości, uczuciach, emocjach i zachowaniach, pomagają prawidłowo podjąć ważne decyzje. Program jest doskonale dopasowany do naszego wieku i uważam, że może nauczyć nas dojrzałego i odpowiedzialnego spojrzenia na świat w dzisiejszych czasach”.

Ania: „Te zajęcia były szczególne, gdyż obserwowało nas wielu nauczycieli z innych szkół. Po krótkim wprowadzeniu nauczyciela zaczęliśmy dyskusję na temat naszej przyszłości. W czasie zajęć pracowaliśmy w grupach, metodą burzy mózgów, oraz wypowiadaliśmy własne opinie. Lekcja była przygotowana z myślą o nas. Temat był ciekawy i w pewnym sensie dotyczył nas samych. Były to nasze ostatnie zajęcia i muszę przyznać, że dały mi dużo do myślenia i zmieniły mój stosunek do spraw, które dotyczą mojej przyszłości. Jestem zadowolona, że uczestniczyłam we wszystkich zajęciach i chciałabym, aby została znacznie zwiększona liczba godzin tych zajęć w następnych latach”.

Powyższe opinie są najlepszą oceną wystawioną nauczycielowi za jego pracę przez uczniów. Inspirują mnie one do dalszej pracy z uczniami i uświadamiają ogromną rangę „wychowania do życia w rodzinie” w całym procesie wychowania młodego człowieka.

Małgorzata Żmuda

MAŁGORZATA ŻMUDA – nauczycielka biologii w Zespole Szkół Ogólnokształcących, III Liceum Ogólnokształcące w Jaworznie

Czego pragną dzieci?

Marzenia nie są po to, żeby się spełniać, tylko żebyśmy od czasu do czasu wymieniali je na nowe...

(Roma Ligocka, Droga Romo, Kraków 2014, s. 174-175)

Materiał przedstawiony w niniejszym artykule zebrałam w wiejskiej szkole w Kotulinie (gmina Toszek, pow. gliwicki). Ten zespół szkolno-przedszkolny obejmuje opieką 80 dzieci. Znalazłam się w szkole podstawowej jako autor, ponieważ organizuję spotkania dla dzieci – rozmawiam z nimi o malarstwie i poezji. Każde z dzieci może obejrzeć moje obrazy z bliska, dotknąć, sprawdzić, jak zamontowane jest płótno, dowiedzieć się, jak wygląda proces tworczy. Drugą część spotkania przeznaczamy na poezję. Czytam wtedy własne wiersze dla dzieci, czasem dodaję opowiadania z dziecięcym bohaterem z mojego tomiku *Malowany anioł* (2012).

Dzieci przedszkolne i uczniowie nauczania zintegrowanego chętnie słuchały wierszy i opowiadania, zadawały także pytania na temat obrazów. W grupie starszej dodatkowo poprosiłam uczniów o to, by napisali o swoich pragnieniach, o tym, co chcieliby przeżyć, co pochodzi „prosto z serca”. Była to okazja do wypowiedzi „we własnym imieniu”, co postuluje D. Klus-Stańska (2002: 189-220). Bardzo zainteresowało ich, że te wypowiedzi mogą znaleźć się w artykule. Uzgodniliśmy, że

podpiszą swoje kartki imieniem oraz podadzą klasę, do której uczęszczają.

Do tworzenia przekonuje także publikacja miejscowych nauczycieli – polonistki i historyka (Beata i Marcin Grochla, *Historia oraz dziedzictwo kulturowe Kotulina i okolic*, 2014). W tej interesującej książce znajdziemy zdjęcia z przedstawień uczniowskich, przeczytać konkursowe teksty w gwarze śląskiej, obejrzeć ilustracje do podań związanych z Kotulinem i okolicą.

Obecnie nawet małe szkoły, jak ta w Kotulinie, są otwarte na świat. Dyrekcja i nauczyciele potrafią nawiązać silną

więź z dziećmi i rozwijają ich uzdolnienia. Na stronie internetowej szkoły można znaleźć wiele ciekawych informacji o wyjazdach, meczach, rajdach, konkursach, podczas których opiekę nad uczniami pełnią także rodzice. O tym, jak ważne dla uczniów są to wydarzenia, świadczą zapisane marzenia chłopców i dziewcząt: *Chciałbym/ chciałabym być nauczycielem wf* (4 wypowiedzi na 27). Ponieważ wszyscy uczniowie

czynnie uprawiają sport i bywają na meczach mistrzów, nie dziwią marzenia chłopców o grze w najlepszych drużynach świata: *Moim marzeniem jest zostanie piłkarzem i granie w słynnych klubach, jak Barcelona lub Bayern Monachium**. *Chcę zostać piłkarzem, ponieważ moim zdaniem piłka nożna jest to najlepszy sport na świecie.* (6 wypowiedzi chłopców, 1 – dziewczynki). Zdarzyła się też taka wypowiedź: *Moim marzeniem jest zostać piłkarzem, a jak mi się nie uda, to rolnikiem.* Pozostali uczniowie deklarują zainteresowania sportem, takim jak piłka siatkowa, hokej, jazda konna.

Fot. Pivabay.com

Pasjonatów jeździectwa jest kilkoro. Tak piszą o tych zainteresowaniach: *Chciałabym zostać malarką zwierząt i hodować konie. Uwielbiam konie i malowanie ich. Wszyscy w rodzinie mówią, że mam talent i powinnam go rozwijać. Konie to moja pasja.* (Kasia, kl. V), *Moim największym marzeniem jest mieć stadninę koni, wyruszać na zawody, wygrywać, jeśli się uda. Z całego serca kocham konie i dlatego w przyszłości zamierzam być weterynarzem, ale w życiu może wszystko się pozmieniać. Lecz stadninę koni chcę mieć i będę ją miała. Kocham konie!* (Wiktoria, kl. V), *Moje największe marzenie to zostać słynną dżokejką. Bardzo bym chciała mieć własne konie. Chciałabym chociaż raz zagrać w filmie o koniach. Jeździę na koniach od 3 lat i już 4 razy brałam udział w zawodach. KOCHAM KONIE!* (Miriam, kl. V).

Pragnienia chłopców są niezwykle śmiałe: lot w kosmos, lot samolotem, wyjazd za granicę, obsługa maszyn budowlanych, budowa domu i basenu, jazda na nartach, prowadzenie restauracji, podróżowanie jako sposób na życie. Kuba (kl. V) napisał: *Moim marzeniem jest pójście na studia i zobaczenie całkowitego zaćmienia słońca. Chciałbym polecieć na Księżyc i zobaczyć Wenecję. Chciałbym oblecieć świat w 80 dni.* Pojawił się też wyjątkowy zapis: *Marzę też, by w wyższych szkołach mieć dobrego przyjaciela.* (Nikodem, kl. VI).

Pragnienia dziewczynek rzadko dotyczą podróży dookoła świata. Wybierają one raczej zajęcia, w których mają już doświadczenia, np.: *Moje marzenia to być piosenkarką, ponieważ lubię śpiewać i pomagać innym. Albo zostać piłkarką, bo lubię grać w piłkę: w siatkę, w tenisa, w hokeja, w koszykówkę. Zostać nauczycielką wf, bo lubię grać w różne gry i jeździć na różne treningi w pilce nożnej.* (Paulina, kl. III). Kolejna wypowiedź: *Moim prawdziwym marzeniem jest zostanie przedszkolanką.* Do dorosłości odnosi się także wypowiedź Agaty (kl. IV): *Jak będę duża, chcę mieć dwójkę lub trójkę dzieci.* Wybór zawodu podyktowany doświadczeniem obcowania z lekarzem przedstawia Agata (kl. V): *Chcę być lekarzką, która bada dzieci. Zawsze gdy ktoś się skaleczy u mnie w domu, to zaraz mu chcę pomóc.* Tylko jedna wypowiedź

dziewczynki zawierała (obok niezwykle wycynów, jak udział w mistrzostwach świata), stwierdzenia wydawałyby się dziecinne (zobaczenie św. Mikołaja, czy wielkanocnego zajączka) i zastanawiające: *zostanie zawsze dzieckiem, nie umrze.* Świadczą one o głębokim namyśle na temat śmierci i przemijania.

Przytoczone wypowiedzi uczniów klas III–VI dowodzą, że wykształciły się u nich aspiracje przyszłościowe. Psycholog Elizabeth B. Hurlock (1985: 105) pisze: „Pozostawione same sobie, dzieci w większości żyłyby terażniejszością, nie troszcząc się o przyszłość. Nie są jednak pozostawione same sobie. Nawet nim zaczną chodzić do szkoły, rodzice, krewni i przyjaciele rodziny zadają im pytania, co zamierzają robić, gdy dorosną. Większość dorosłych uważa dziecko, które mówi „Chcę być prezydentem Stanów Zjednoczonych” lub „Będę doktorem”, za ambitne, a nawet za odważne, jeżeli jego ambicją jest być pierwszym człowiekiem chodzącym po Marsie”.

Dzieci, które prosiłam o podzielenie się swoimi marzeniami, ujawniły także fakt, że społeczne presje, aby robić plany na przyszłość, są wzmacniane przez współzawodnictwo z członkami grupy rówieśniczej. Każde dziecko może porównywać swoje dokonania z osiągnięciami kolegów i koleżanek: „[...] dodaje to nowego znaczenia ich aspiracjom i pobudza do nowych aspiracji, które by zadowalały własne „ja” i były podziwiane przez grupę społeczną. Tak więc kształtowanie aspiracji staje się ważną dziedziną twórczości w okresie dzieciństwa” (tamże: 105-106).

Warto podkreślić, że aspiracje ujawnione przez dzieci można nazwać odległymi, bowiem ich realizacja ma nastąpić w przyszłości, np. *Gdy dorosnę.* Sporadycznie zdarzały się też aspiracje bliskie, np. *Chcę się nauczyć grać melodię „Włazł kotek na płatek”.*

W pracach uczniowskich ujawniają się czynniki wewnętrzne, które wpływają na aspiracje do osiągnięć:

- pragnienie, aby osiągnąć to, czego chcą,
- osobiste zainteresowania,
- uprzednie doświadczenie sukcesu,
- peć – aspiracje chłopców są wyższe niż dziewcząt,

- Widoczne są też czynniki zewnętrzne:
 - presja rówieśników, aby mieć aspiracje w dziedzinach ważnych dla grupy społecznej,
 - grupa kładzie nacisk na to, aby aspiracje odpowiadały płci,
 - współzawodnictwo z rodzeństwem i rówieśnikami – w nadziei pokazania im swej przewagi.

Czynniki zewnętrzne są mocniejsze u młodszych dzieci, natomiast u dzieci starszych ważną rolę odgrywają czynniki wewnętrzne. Istotne jest jednak rozbudzanie aspiracji przez środowisko; bardzo ważny jest wpływ rodziny i środowiska szkolnego. Dziecięce aspiracje są najczęściej nierealistyczne, dzieci fantazjują mając ograniczoną wiedzę na temat możliwości realizacji swoich aspiracji. Do grona osób, z którymi chciałyby się spotkać, włączają najlepszych sportowców czy muzyków, wierząc, że to będzie możliwe. Osoby ze świata sportu (rzadko muzyki) są postaciami ważnymi dla dzieci. Aspiracje „ja idealnego” można znaleźć jedynie w wypowiedzi dziewczynki, której potrzebna jest pomoc ortodonty.

Nauka w szkole wiejskiej, gdy klasy są kilkuosobowe, jest niezwykle korzystna dla dzieci. Żaden uczeń nie pozostaje anonimowy, wielokrotnie podczas jednej lekcji może odpowiadać na pytania nauczyciela, ma liczne okazje do ćwiczeń z rówieśnikami. Przeniesienie tych warunków do licznych konkursów, zawodów i turniejów korzystnie stymuluje wszystkich uczestników. Rzeczywiste sukcesy umacniają aspiracje do osiągnięć.

Danuta Bula

DANUTA BULA – asystent w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Zabrzcu

Bibliografia

- Bula D. 2012. *Malowany anioł*, Racibórz.
 Beręsewicz P. 2009. *Czy pisarzom burczy w brzuchu?*, Łódź.
 Dorota Klus-Stańska D. 2002. *Narracja w szkole, [w:] Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk.

* O marzeniach grania w klubie Barcelony pisze Paweł Beręsewicz (2009: 28), znakomity autor książek dla dzieci: *Szaleją tłumy za linią, / a że mam trudne nazwisko, / wolają Gooooooooooooooooooooo, Beręsino!*. Jak skończyły się te marzenia? Autor odpowiada żartobliwie: *Nie wyszło mi w Barcelonie, / więc piszę książki dla dzieci.*



Fot. Pixabay.com

Procedura in vitro to procedura śmierci i kalectwa!

**Umiera ponad 90 procent dzieci
poczętych tą metodą**

W ostatnim czasie Rząd RP opracował i skierował do Sejmu projekt ustawy „o leczeniu niepłodności”, którego celem jest legalizacja procedury „in vitro” w naszym kraju. W sytuacji, gdy ogromna większość mediów publicznych i komercyjnych bezkrytycznie ten projekt popiera i przemilcza głosy etyków, naukowców i lekarzy wyrażających jednoznaczny sprzeciw wobec tego projektu, czujemy się w obowiązku przywołać i przypomnieć najważniejsze fakty na ten temat.

Życie każdego człowieka rozpoczyna się w chwili jego poczęcia i od tego momentu powinno być bezwzględnie chronione, a godność nowej istoty ludzkiej szanowana. „In vitro” nie leczy niepłodności: żadna kobieta, żaden mężczyzna, żadna para ludzka nie została wyleczona z niepłodności tą metodą.

Jest to technika sztucznego wytwarzania ludzi, co gwałci zarówno godność rodziców, jak i poczętego dziecka. „In vitro” stanowi także zagrożenie życia i zdrowia poczynanych tą metodą dzieci, nie jest też obojętne dla zdrowia matek.

Ze statystyk światowych placówek „in vitro” wynika, że tylko kilku procentom poczętych tą metodą dzieciom dane jest się urodzić. Ceną urodzenia jednego żywego dziecka jest śmierć średnio 10 innych dzieci, jego rodzeństwa. W trakcie procedury „in vitro” kilkakrotnie dokonuje się selekcji ludzkich zarodków. Najpierw spośród kilku, kilkunastu powołanych do życia istot ludzkich wybiera się 2-4 i przenosi do macicy. Kolejnej selekcji dokonuje się po ewentualnym zagnieżdżeniu się więcej niż 1 zarodka w macicy – wtedy 1 lub 2 zostają przy życiu, a pozostałe są zabijane (abortowane). Pozostałe zarodki są mrożone. Na świecie i w Polsce miliony takich embriionów czeka na... śmierć.

Według danych brytyjskiego Departamentu Zdrowia z 3 milionów 800 tysięcy dzieci poczętych „in vitro” w latach 1992-2006 urodziło się żywych 122 tysiące, czyli tylko 3,21%.

Dzieci poczęte tą metodą należą do grupy podwyższonego ryzyka. Chodzi o śmiertelność około- i poporodową oraz

zapadalność na choroby, szczególnie uwarunkowane genetycznie.

W porównaniu do dzieci poczętych naturalnie, wśród poczętych „in vitro”, stwierdzono:

- 4 razy więcej martwych urodzeń,
- 2 razy wyższą śmiertelność noworodków,
- istotne zwiększenie liczby wad wrodzonych i nowotworów, np.:

– 2-4 razy częstszy rozszczep wrodzi i podniebienia,

– 4-5 razy częstsze zarośnięcie przełyku,

– 1,5 raza częstsze porażenie mózgowie.

Negatywne skutki zdrowotne dla matki:

- zwiększone ryzyko zachorowania na raka jajnika i sutka,
- możliwość wystąpienia zespołu hiperstymulacji jajników.

W encyklice „Evangelium vitae” św. Jan Paweł II pisze: *Także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddziałują prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosując te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embriionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embriionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriiony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzy-*

stywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukcją życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować (EV n. 14).

Procedura „in vitro” narusza zapisy polskiej Konstytucji i Kodeksu Karnego. Konstytucja zapewnia:

Art. 30. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Art. 38. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

Kodeks Karny w art. 157a mówi:

§ 1. Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W rządowym projekcie nie wspomina się o naprotechnologii – nowoczesnej, etycznej, szanującej życie i godność poczętych dzieci i ich rodziców. Dzięki tej metodzie diagnozuje się i leczy bezpłodną parę małżeńską, nie wykazując żadnych skutków ubocznych i wątpliwości etycznych. Jest też wielokrotnie tańsza w stosowaniu. Dlatego powinniśmy dążyć do wyeliminowania szkodliwej i nieetycznej metody „in vitro”, a promować i finansować naprotechnologię.

dr med. Wanda Terlecka, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich

dr Paweł Wosicki, prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia

dr inż. Antoni Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obronców Życia Człowieka

Zapraszamy na stronę: www.pro-life.pl i www.naprotechnologia.pl

Czas twoim sprzymierzeńcem

Cele:

- uczeń wie, że odpowiada za wykorzystanie swojego czasu,
- zna strategie umiejętnego gospodarowania czasem,
- rozumie, że niezbędna jest równowaga pomiędzy pracą, nauką a odpoczynkiem.

Formy i metody:

pogadanka, dyskusja, praca w małych grupach, praca indywidualna

Pomoce dydaktyczne:

karteczki zapytaniem: Na co brakuje ci czasu?, kartki z tabelą (załącznik 1), magnesy do mocowania, arkusz papieru z wypisanymi 10 strategiami (załącznik 2), kartki z hasłami w dwóch rubrykach: 1. strategie, które stosuję, 2. strategie, które chciałbym wypróbować.

Czas: 45 minut

Przebieg lekcji:

1. Czynności organizacyjne.
 2. Nauczyciel wprowadza do tematu lekcji przypominając, czym jest aktywność. To sfera działania, dokonywania zmian. Jest ona nieodłączną częścią funkcjonowania człowieka w ciągu całego życia. We wszelkiej aktywności ważne są motywy, które nami kierują i cele, jakie przed sobą stawiamy. Motywacja do uczenia się, chęć działania oparta jest na poczuciu, że osiągnięty zostanie sukces. Ważna jest równowaga między pracą, nauką a odpoczynkiem (subiektywne poczucie).
 3. Nauczyciel zachęca uczniów, aby każdy zastanowił się „jak to jest z tym czasem”, czy go wystarcza i na co, a może brakuje? Czemu poświęcasz swój czas?
- W grupach 3-4-osobowych uczniowie dyskutują na powyższy temat (mogą pre-

zentować się na forum klasy). Następuje też wyciągnięcie wniosków z dyskusji.

4. Każdy uczeń otrzymuje karteczkę z pytaniem: Na co brakuje ci czasu? (odpowiedzi są anonimowe, potem zostaną odczytane; nauczyciel zauważa, że niektórzy świetnie gospodarują czasem, a inni muszą się nauczyć tej umiejętności).

5. W lepszym organizowaniu czasu pomaga wykonanie planu czynności, które każdy uczeń wykonuje jednego dnia z zaznaczeniem, ile czasu trwa każda z nich (oprócz podstawowych wpisuje się również te, które są typowe dla każdej osoby) – załącznik 1.

Uwaga: taki plan można robić np. codziennie przez tydzień, a potem podsumować – tu można zauważyć ewentualną poprawę w gospodarowaniu czasem.

6. Uczniowie prezentują uzupełnione tabele.

Nauczyciel zadaje pomocnicze pytania, np.: Ile czasu się uczysz? Jak długo śpisz? Jak długo siedzisz przed telewizorem? Ile czasu spędzasz na powietrzu?

7. Następnie nauczyciel przedstawia 10 strategii umiejętnego gospodarowania czasem (załącznik 2) – plansza.

8. Na podsumowanie, każdy uczeń na otrzymanej od nauczyciela kartce z rubrykami wpisuje te strategie, które stosuje i te, które chciałby wypróbować.

9. Zakończenie lekcji.

Załącznik 1

Data:

godziny	czynności
.....	wstaję
.....	jem śniadanie
.....	myję się
.....
.....
.....	wychodzę do szkoły
.....	czas lekcji w szkole
.....	powrót do domu

.....	jem obiad
.....	odrabiam lekcje (co jeszcze?)
.....
.....
.....	inne rozrywki
.....	obowiązki
.....	kolacja
.....	wieczorna toaleta
.....	gaszę światło

Jakie masz zajęcia dodatkowe, jakie są twoje obowiązki w domu?

Załącznik 2 10 strategii umiejętnego gospodarowania czasem:

1. Uszereguj zadania stojące przed tobą, od najbardziej do najmniej ważnego i przeznacz na nie odpowiednią ilość czasu.
2. Skoncentruj się na sprawach najpilniejszych, a nie na dawnych porażkach czy czekających cię problemach.
3. Nie rób kilka rzeczy naraz.
4. Większe zadania realizuj etapowo.
5. Nie zapomnij przeznaczyć każdego dnia trochę czasu na relaks i rekreację.
6. Zapamiętaj powiedzenie: „Spiesz się powoli”. Nie goń – pracuj w optymalnym dla siebie tempie. Powolność jest lepsza od gorączkowego pośpiechu.
7. Bądź elastyczny w planowaniu swojego czasu, zawsze rezerwuj sobie trochę czasu na załatwienie spraw, których nie sposób przewidzieć.
8. Prowadź kalendarz zajęć.
9. Zastanawiaj się nad obranymi celami i zmieniaj je w razie potrzeby.
10. Pamiętaj, że niektórych zadań nie musisz zrealizować w ciągu jednego dnia. Rozłóż je w czasie.

Anna Pasiowiec

ANNA PASIOWIEC – nauczycielka historii, WOS i wychowania do życia w rodzinie w Gimnazjum w Tokarni

Cel ogólny:

- Poznanie znaczenia koleżeństwa i przyjaźni w życiu człowieka

Zadania wychowawcze:

- Przelamanie onieśmielenia i zbliżenie emocjonalne między uczniami.
- Rozwijanie umiejętności kontaktowania się z innymi, nawiązywanie kontaktów koleżeńskich.
- Stworzenie okazji do refleksji nad sobą i stosunkiem do innych członków grupy.
- Dowartościowanie siebie, nabywanie umiejętności pokonywania samotności.
- Rozpoznawanie gestów przyjacielskich.

Zamierzone osiągnięcia:

- Wszyscy się będą dobrze bawili i wyjdą z klasy uśmiechnięci.
- Każdy z uczestników znajdzie w sobie chociaż jedną cechę dobrego kolegi/przyjaciela.
- Wypracujemy sposób postępowania, aby zyskać kolegów i przyjaciół.

Metody i formy pracy:

zabawa grupowa (łamanie lodów, „Uściśnij dłoń”, „Wyszukaj przyjazną dłoń”), symulowanie zachowania kolegów poprzez odgrywanie scenek (ćwiczenia symulacyjne), praca w 4 grupach 4-5-osobowych.

Materiały:

- czyste kartki papieru dla każdego ucznia
- postać człowieka wycięta z papieru
- duże arkusze białego papieru do pracy w grupach
- flamastry z grubą końcówką
- teksty inscenizacji do zachowań symulacyjnych
- słowniki języka polskiego
- motto o przyjaźni
- nożyczki, przylepce
- rekwizyty do inscenizacji (telefon, tornistry)
- instrukcje do pracy w grupach

Czas: 45 minut

Konspekt zajęć wychowawczych w klasie V szkoły podstawowej

Koleżeństwo a przyjaźń

Materiały dla ucznia:

SCENKA I

Kasia – Jestem taka zmęczona po sześciu lekcjach, ten wół wykończył mnie zupełnie.

Julka – Ja lubię wół i nie czuję się zmęczona, ale za to jestem głodna jak wilk.

Kasia – Miałam sporo kanapek, ale nie została mi nawet okruszyna. Do domu mamy już niedaleko, tam pewnie czeka na ciebie pyszny obiad, bo na mnie tak.

Julka – Obiad muszę sama dokończyć, bo rodziców nie ma w domu, ale mam już wprawę w gotowaniu.

(Do dziewcząt dobiega Wojtek, wołając)

Wojtek – Co tak idziecie wolno jak żółwie?

Kasia – Bo mamy ciężkie teczki i puste brzuchy.

Wojtek – Oj dziewczyny, brak wam kondycji, ja zdążyłem jeszcze pograć w piłkę z kolegami i pewnie będę pierwszy w domu, choć mam jeszcze odwiedzić znajomych. Cześć dziewczyny!

Kasia i Julka – Cześć!

SCENKA II

(Tomek dzwoni do Mateusza)

Tomek – Cześć Mateusz, co robisz?

Mateusz – Odrabiam lekcje, zaraz pójde pobawić się z psem, a potem siadam do mojego komputera.

Tomek – Hmm, jesteś zajęty, szkoda.

Mateusz – A co, masz problem, mów śmiało, mnie możesz powiedzieć.

Tomek – Tej matmy nie rozumiem nic a nic, a jutro sprawdzian.

Mateusz – Czym się martwisz, za pół godziny bądź u mnie. Matmę rozumiem, wytłumaczę ci szybko, bez obaw o sprawdzian.

Tomek – A twój pies i komputer?

Mateusz – Ani pies, ani komputer przecież nie uciekną, twój problem jest ważniejszy.

Zadanie 1 (praca w grupach 4-osobowych) czas 5 min. Uzasadnij, czym różnią się te scenki?

Zadanie 2 (praca w grupach 4-osobowych) czas 5 min. Wyjaśnij, co według ciebie oznacza słowo kolega, a co przyjaciel?

Zadanie 3. (praca w grupach 4-osobowych) czas 5 min. Określ cechy charakteru dobrego kolegi i przyjaciela.

Zadanie 4. (praca w grupach 4-osobowych) czas 5 min. Określ, jak należy postępować, aby mieć kolegów i przyjaciół.

Motto dla każdego ucznia:

„Przyjaźń jest wspinaniem się na jednej linie na trudno dostępny szczyt. Wbijam hak i idę parę metrów pod górę, wiedząc że przyjaciel mnie ubezpiecza. Potem on wbija hak i robi kilka kroków na przód, a wtedy czuwał ja. Jego życie jest w moich rękach, a moje zależy od niego”.
(Wojciech Eichelberger)

Zadanie domowe

Sprawdź, czy nadajesz się na przyjaciela:

1. Czy umiesz się cieszyć cudzymi osiągnięciami, talentami, pochwałami?
2. Czy zawsze umiesz dotrzymywać słowa?
3. Czy przepraszasz i tłumaczysz, dlaczego nie mogłeś dotrzymać obietnicy?
4. Czy umiesz być skromnym wobec swoich zalet i talentów i przyjmować pochwały na ich temat z wewnętrzną skromnością i prostotą?

5. Czy umiesz panować nad swoimi emocjami?

6. Czy umiesz powstrzymać się od złośliwości dokuczliwości?

7. Czy potrafisz i chcesz brać udział w rozmowach na najbardziej aktualne tematy np. o szkole, o sporcie, literaturze itp.?

Jeśli na te wszystkie pytania potrafisz odpowiedzieć pozytywnie – masz szansę, by być dobrym kolegą, przyjacielem.

Materiały dla nauczyciela:

Motto:

„Możesz zgromadzić przeróżne skarby, ale najcenniejszą rzeczą jest prawdziwy przyjaciel”.

(św. Jan Chryzostom)

„I tak ciągleśmy razem, ja i miły Puchatek, Miś i jego przyjaciel, czyli Kubuś i ja. Bo to zawsze jest różnie, czy to zimą czy latem, gdy we dwójkę jesteśmy, ja i Kubuś Puchatek”.

(A.A. Milne, *Ja i Kubuś Puchatek*)

Elżbieta Gut

ELŻBIETA GUT – nauczycielka biologii i przyrody Szkoły Podstawowej w Przedborzu

Literatura:

Bleja-Sosna B. 1999. *Kim jestem, kim mogę być? Poradnik wychowawczo-dydaktyczny ścieżek edukacyjnych*, Toruń: Wydawnictwo Bea-Bleja s.c.

Braun-Galkowska M. 1994. *„W tę samą stronę”. Książka dla nauczycieli o wychowaniu i lekcjach wychowawczych*, Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka.

Braun-Galkowska M. 1994. *„W tę samą stronę”. Antologia tekstów dla nauczycieli i uczniów do lekcji wychowawczych*, Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka.

Jachimski M. 1997. *Scenariusze lekcji wychowawczych*, Wrocław: Wydawnictwo UNUS.

Scenariusz według własnego programu autorskiego „Ażby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem”, lekcja zrealizowana w ramach cyklu „Problemy własnego rozwoju”

Etapy lekcji	Przebieg lekcji	Umiejętności kluczowe
Zaangażowanie	Ćwiczenie „ Uściśnij dłoń ” Przebieg: Uczniowie chodzą swobodnie po sali i mają za zadanie uściśnąć jak największą dłoń. Po minucie zdają relację, ile dloni uściśnęli i co czuli podczas tej zabawy.	Komunikowanie się. Słuchanie. Organizowanie pracy.
Działanie	Zabawa: „Wyszukaj przyjazną dłoń” Przebieg: Uczniowie dzielą się na 2 grupy po 9 osób (numery parzyste 1 grupa, nieparzyste 2 grupa). Każda grupa staje w ciasnym kręgu, wszyscy zamykają oczy, wyciągają ręce do środka i szukają dłoni, które budzą ich zaufanie. W momencie, gdy wszyscy znaleźli i wykonali zadanie, otwierają oczy i sprawdzają, czyją dłoń uchwycili. Po skończonej zabawie uczniowie dzielą się odczuciami: – czy czuli zaskoczenie po otwarciu oczu? – jak przebiegły wcześniejsze kontakty z osobą, której dłoń wybrali? – co sprawiło, że właśnie tę dłoń wybrali? – czy byli aktywni w poszukiwaniu dłoni, czy biernie czekali na czyjś wybór?	Komunikowanie się niewerbalne i werbalne. Organizowanie zabawy. Dokonywanie wyboru.
Przekształcanie	Co to jest koleżeństwo, a co przyjaźń? – inscenizacja, 12 min Wypowiedzi uczniów po wysłuchaniu inscenizacji symulowanych scenek (załącznik). Uczniowie otrzymują tekst dzień wcześniej. Zadanie 1. (praca w grupach 4-osobowych) Uzasadnij, czym różni się te scenki? Uczniowie dyskutują dochodząc do wspólnego wniosku, że pierwsza scenka przedstawiała zachowania kolegów, a druga zachowanie bliskich przyjaciół. Zadanie 2. (praca w grupach 4-osobowych), czas 5 minut Wyjaśnij, co według ciebie oznacza słowo „kolega”, a co „przyjaciel”? Uczniowie opracowują w grupach znaczenie słów, porównują własne sformułowania z pojęciami zamieszczonymi w <i>Słowniku języka polskiego</i> , uzgadniają ostateczną treść pojęć i wieszają kartki na tablicy, odczytując je głośno. KOLEGA – towarzysz pracy, nauki, zabawy PRZYJACIEL – człowiek pozostający z kimś w bliskich stosunkach, darzony zaufaniem, dobry, oddany, serdeczny Zadanie 3. (praca w grupach 4-osobowych), czas 5 minut Określ cechy charakteru dobrego kolegi i przyjaciela. Na kartce podzielonej na dwie części uczniowie wpisują cechy dobrego kolegi i przyjaciela i dochodzą do wniosku, że są one bardzo podobne, bo dobry kolega jest często naszym przyjacielem. Wypisane cechy to: KOLEGA: przyjacielski, uczynny, życzliwy, uczciwy, solidarny PRZYJACIEL: życzliwy, szczery, bezinteresowny, można na niego liczyć w każdej sytuacji	Dyskusja nad wyborem, która scenka przedstawia przyjaźń, a która koleżeństwo. Dostrzeganie związków pomiędzy określonymi zachowaniami a formą znajomości. Twórcze rozwiązywanie Problemów. Projektowanie własnych określeń. Skuteczne komunikowanie się. Praca w grupie – współpraca. Racjonalne gospodarowanie czasem.
Prezentacja	Po zakończeniu działań grupowych każdy uczeń odrysowuje swoją lewą dłoń na kartce papieru, wycina ją i na palcach wpisuje te cechy charakteru dobrego kolegi lub przyjaciela, które na pewno już posiada (może skorzystać z materiałów wypracowanych wcześniej w grupach). Dłoń z pozytywnymi cechami własnego charakteru przypina na postaci człowieka wyciętej z papieru, informując wszystkich, co może ofiarować swoim koleżankom i kolegom (w przypadku, gdy dłoń ma zapisane nie wszystkie palce, informuje, że musi jeszcze nad sobą dużo pracować).	Prezentacja własnych dobrych stron. Poznanie siebie.
Refleksja	Zadanie 4. Określ, jak należy postępować, aby mieć kolegów i przyjaciół (praca w grupach 4-osobowych), czas 5 minut 1. Nigdy nie mów źle o innych. 2. Szanuj siebie i innych. 3. Okazuj szacunek wszystkiemu, co żyje. 4. Nie używaj zwrotu „misisz”, lecz czy „możesz”, czy „chcesz”. 5. Unikaj ludzi, którym się nic nie podoba. Refleksję nad sobą kończymy odczytaniem motto: „Możesz zgromadzić przeróżne skarby, ale najcenniejszą rzeczą jest prawdziwy przyjaciel” (św. Jan Chryzostom).	Ocena efektów pracy w grupach. Wyciągnięcie wniosków nt. własnej osoby.
Ewaluacja	Uczniowie określają własny nastrój po lekcji poprzez przyklejenie znaczka na odpowiedniej buzi przypiętej na drzwiach wyjściowych z klasy.	Ocena własnego nastroju.

Nasze uczucia i emocje

Cele:

- uczenie rozpoznawania i wyrażania uczuć,
- poznawanie różnych określeń tych samych emocji,
- poznawanie przyczyn swojego stanu emocjonalnego, uświadamianie wpływu nastrojów na nasze zachowanie.

Metody i formy pracy:

- praca uczniów w grupach,
- scenki sytuacyjne,
- ogólna dyskusja.

Materiały:

- przygotowane karteczki z synonimami różnych uczuć (radość, smutek, złość, lęk)
- arkusze papieru format A3
- kolorowe kredki, flamastry, klej
- rekwizyty wykorzystywane w scenkach

Tok lekcji:

1. Podział klasy na cztery grupy: każdy uczeń losuje karteczkę z synonimem nazwy jednego z uczuć, radości, smutku, złości (załącznik 1) lub lęku, a następnie przyporządkowuje się do odpowiedniej grupy.

2. Każda z grup rysuje na kartonie swojego kwiatka. Środek stanowi buzia będąca schematem twarzy wyrażającej radość, smutek, złość, lęk. Płatków powinno być tyle, ilu jest uczniów w grupie. W każdy płatek jeden z uczniów wkleja wcześniej wylosowaną karteczkę. Całość malujemy na takie kolory, które zdaniem dzieci odpowiadają danemu uczuciu. Swoje plakaty dzieci przypinają na tablicy i wspólnie je analizują.

3. Następnie zadaniem każdej z grup jest wypowiedzieć krótki wierszyk: „Tańczyły dwa Michały”, w taki sposób, aby wyrazić uczucie, które przed chwilą próbowali zobrazować rysunkiem. Uświadamiamy uczniom w ten sposób, iż nasze zachowanie, mina, sposób mówienia, a nawet ubierania się zdradza nasze uczucia.

4. Uczniowie odgrywają przygotowane wcześniej scenki (załącznik 2).

5. Tym razem dzielimy uczniów na trzy grupy. Każda z grup próbuje analizować jedną z przedstawionych scenek poprzez odpowiedzi na pytania:

– jak możemy określić nastrój głównego bohatera?

– jak zachowywał się on w stosunku do spotkanych osób?

– jak mógłby się zachować, gdyby jego nastrój był w danym momencie inny?

Każda z grup omawia jedną ze scenek, a następnie wszyscy dyskutują na temat tego, jak nastroje wpływają na nasze zachowanie. Dzieci mogą podawać przykłady, z którymi same się zetknęły.

6. Podsumowanie: Uświadomienie uczniom, iż w każdej sytuacji rządzą nami uczucia, a umiejętność ich rozpoznawania i zapanowania nad nimi może pozwolić nam uniknąć wielu sytuacji konfliktowych. Na zakończenie uczniowie próbują przypomnieć sobie i zinterpretować przysłowie dotyczące uczuć, np. *Strach ma wielkie oczy; Złość piękności szkodzi.*

ZAŁĄCZNIK 1

RADOŚĆ:

- zadowolenie
- szczęście
- wesołość
- euforia
- ekstaza
- uciecha

LĘK:

- obawa
- strach
- przerażenie
- bojaźń
- niepokój
- trwoga

SMUTEK:

- przygnębienie
- żal
- rozpacz
- zmartwienie
- rozżalenie
- desperacja

ZŁOŚĆ:

- wściekłość
- gniew
- zdenerwowanie
- furia
- zagniewanie
- rozdrażnienie

ZAŁĄCZNIK 2

Scenka 1

Krzyś bardzo lubi grać w piłkę nożną. W drodze do szkoły spotyka kolegę.

Kolega – Cześć, zagramy dzisiaj po lekcjach

Krzyś – Jasne, o trzeciej wyjdę z piłką.

Na lekcji:

Pani – Może Krzyś powie nam kto był pierwszym królem Polski.

Krzyś – Eeeeeee, pierwszym władcą Polski był, był, był Bolesław Chrobry.

Pani – Niestety, nie. A może pamiętasz, w którym roku był chrzest Polski?

Krzyś – To było dawno temu, bardzo dawno, tak dawno że tego już nikt nie pamięta.

Pani – Pokaż mi swój zeszyt! Znów nie odrobiłeś zadania, już trzeci raz w tym miesiącu. Kiedy w końcu zaczniesz się uczyć, wkrótce koniec roku szkolnego, a ty zbierasz jedynekę za jedyneką! Dziś dostajesz jedynekę, a jutro mama ma przyjść do szkoły.

Po lekcji:

Kolega – Cześć Krzyś, pamiętasz o naszej umowie?

Krzyś – mmhm/

Kolega – Przyjdiesz chyba, będą chłopcy z VI a?

Krzyś – Wiesz co, ja dziś nie przyjdę.

Kolega – No co ty, przecież obiecałeś.

Krzyś – Co z tego, nie mogę zmienić zdania, nie przyjdę i koniec, a ty nie bądź taki natrętny; nic tylko Krzysiu wyjdź, Krzysiu zagraj.

Kolega – Myślałem, że lubisz grać...

Krzyś – To źle myślałeś.

Scenka 2

Mama przygotowuje obiad. Jest bardzo zdenerwowana, co chwilę spogląda na zegarek i w okno. Mówi sama do siebie:

Ewa już od godziny powinna być w domu, co się mogło stać. Może tramwaj się zepsuł, a może miała wypadek, albo ktoś zaczepiał ją na ulicy. Dziś to takie czasy, że człowiek nigdzie nie jest bezpieczny. Ewa zwykle przychodzi punktualnie, musiało się coś stać.

Pukanie do drzwi, Mama biegnie otworzyć. Wchodzi tata.

Tata – Cześć, skończyłem wcześniej pracę i pomyślałem, że sprawię ci niespodziankę wcześniejszym powrotem.

Tata podchodzi do garnka i unosi przykrywkę do góry

Tata – Co dobrego mamy dziś na obiad, pięknie pachnie?

Mama – Jak będzie obiad, to się dowiesz.

Tata – Coś ty dziś taka tajemnicza?

Mama – Ty myślisz tylko o swoim żołądku, a w łazience od tygodnia cieknie kran i nie ma go kto naprawić, w piwnicy też przydałoby się zrobić porządek, a ty tylko o jedzeniu.

Tata – Dobrze, nie wspomnę już ani słowa o obiedzie, nie powiem nawet, że zupa wykpiła.

Mama – No widzisz, co przez ciebie się stało! Od jutra sam sobie gotuj.

Scenka 3

Tata siedzi w fotelu i czyta gazetę. Wchodzi mama.

Mama – Cześć.

Tata – Cześć.

Mama – Piękny dzień dzisiaj mamy.

Tata – Tak sam jak wczoraj.

Mama – Wyobraź sobie, że szef w obecności całego zespołu powiedział, że jestem niezastąpiona i w dodatku obiecał mi podwyżkę!

Tata – To super, a nie powiedział ile tej podwyżki?

Mama – Nie, może uczymy to jakoś?

Tata – Możemy iść do kina.

Puka syn.

Syn – Cześć mamo, cześć tato!

Rodzice razem

– Cześć Krzysiu

Mama – Jak było w szkole?

Syn – Gorzej nie mogło być!

Mama – Co się stało dostałeś jedynekę?

Syn – Tak, z historii, w dodatku to już trzecia w tym miesiącu.

Mama – Dlaczego nie powiedziałaś, że masz kłopoty, tata pomógłby ci.

Tata – Całymi dniami tylko gra w piłkę i w ogóle się nie uczy!

Mama – Jest młody, potrzebuje dużo ruchu.

Syn – To znaczy, że mogę iść na boisko?

Mama – Ale tylko na pół godziny!

Renata Kania

RENATA KANIA – nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 129 w Krakowie

TU SIĘ WSZYSTKO ZACZEŁO

78. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NAUCZYCIELI JASNA GÓRA 2015



1 lipca (środa)

15:00 – XIV Ogólnopolskie Sympozjum Ewangelizacyjne Nauczycieli i Wychowawców Katolickich (aula o. Kordeckiego)

■ Powitanie i wprowadzenie: bp Edward Dajczak, delegat Episkopatu Polski ds. DN

■ *Ochrzczony, czyli kto?* – ks. dr Jarosław Kwiecień, WSD Koszalin

■ *Mam wiarę nie tylko dla siebie* – Lech Dokołowicz, reżyser i dokumentalista

■ Panel dyskusyjny z udziałem zaproszonych nauczycieli

21:00 – *Apel Jasnogórski* (kaplica Cudownego Obrazu), przewodniczenie: bp Edward Dajczak

wieczór światła (wieczernik), prowadzenie: DDN Drohiczyn

23:00 – *Eucharystia* (kaplica Cudownego Obrazu), przewodniczenie: bp Tadeusz Pikus, Drohiczyn, oprawa liturgiczna: DDN Gdańsk

2 lipca (czwartek)

9:30 – *Modlitwa i refleksja* (szczyt)

■ różaniec: DN Koszalin

■ Relacja z sympozjum, list do polskich nauczycieli: dr Stanisław Sławiński

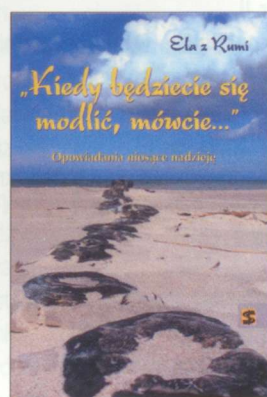
10:45 – *Wykład programowy* (szczyt), *Trzeba nam się na nowo narodzić* (J 3,1-8) – o. dr Piotr Włodyga OSB

11:30 – *Koncert* (szczyt)

12:00 – *Suma pontyfikalna* (szczyt) – przewodniczenie: bp Edward Dajczak, oprawa liturgiczna i animacja muzyczna: DDN Przemysł

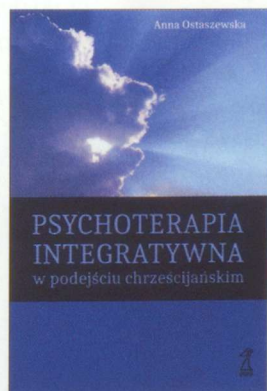
15:00 – *Droga Krzyżowa* (wały) – prowadzenie: bp Edward Dajczak

16:00 – *Nabożeństwo rozesłania* (kaplica Cudownego Obrazu)



W książce znajduje się zbiór opowiadań, które odmieniają ludzkie życie na lepsze. Przekazują prawdę o tym, że jeśli człowiek boryka się z różnego rodzaju problemami, to najlepszym rozwiązaniem dla niego jest zwrócenie się o pomoc do Boga. Te historie przypominają o tym, że dla Jezusa nie ma rzeczy niemożliwych.

Ela z Rumi, *Kiedy będziecie się modlić, mówcie... Opowiadania niosące nadzieję*, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM, Kraków 2015



Książka jest całościową prezentacją psychoterapii, która wyjaśniając powstawanie zaburzeń zdrowia psychicznego, integruje religijne doświadczenia człowieka z innymi doświadczeniami życiowymi. Autorka zwraca uwagę, iż przekonania i praktyki religijne mogą być ważnym zasobem w radzeniu sobie z chorobą, ale w pewnych przypadkach mogą się przyczyniać do patologii psychicznej.

Anna Ostaszewska, *Psychoterapia integratywna w podejściu chrześcijańskim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2015

Poemat moralisty

Osoby: Poeta, Głos, Poeta-Kronikarz,
Recytator I, II, III, IV

Poeta

„wyznaczono mi z łaski poślednią rolę
kronikarza,
zapisuję – nie wiadomo dla kogo – dzieje
oblężenia
mam być dokładny, lecz nie wiem, kiedy
zaczął się najazd
przed dwustu laty w grudniu wrześnie
może wczoraj o świecie
wszyscy chorują tutaj na zanik poczucia
czasu
pozostało nam tylko miejsce przywiązanie
do miejsca
jeszcze dzierzmy ruiny świątyń widma
ogrodów i domów
jeśli stracimy ruiny nie pozostanie nic
piszę tak jak potrafię w rytmie nieskoń-
czonych tygodni...”

Głos

„(...) moja wyobraźnia
to kawałek deski
a za cały instrument
mam drewniany patyk

uderzam w deskę
a ona mi odpowiada
tak – tak
nie – nie (...)

uderzam w deskę
a ona podpowiada
suchy poemat moralisty
tak – tak
nie – nie”

(fragment ten Głos wykonuje a capella)

Poeta-Kronikarz

„Komu ja gram? Zamkniętym oknom
klamkom błyszczącym arogancko
fagotom deszczu – smutnym rynnem
szczurom co pośród śmieci tańczą

Ostatni werbel biły bomby
był prosty pogrzeb na podwórzu
dwie deski w krzyż i hełm dziurawy
w niebie pożarów wielka róża”

Recytator I

„Na różnie się obraca cieję.
W piecu dojrzewa chleb brunatny.
Pożary gasną. Tylko ogień ulaskawiony
wiecznie trwa”.

Poeta-Kronikarz

„I zgrzebny napis na tych deskach
imiona krótkie niby salwa
„Gryf, „Wilk” i „Pocisk” kto pamięta
spłowiła w deszczu ruda barwa

Praliśmy potem długie lata
bandaże. Teraz nikt nie płacze
chrześzczą w pudełkach po zapalkach
guziki z żołnierskiego płaszcza”

Recytator II

„Wyrzuć pamiętki. Spal wspomnienia
i w nowy życia strumień wstąp.
Jest tylko ziemia. Jedna ziemia i pory
roku nad nią są.
Wojny owadów – wojny ludzi i krótka
śmierć nad miodu kwiatem”. (...)
(Głos: wokaliza)

Poeta-Kronikarz

„Płynę pod prąd a oni ze mną
nieubłaganie patrzą w oczy
uparcie szepczą słowa stare
jemy nasz gorzki chleb rozpaczy

muszę ich zawieźć w suche miejsce
i kopczyk z piasku zrobić duży
zanim im wiosna sypnie kwiaty
i mocny zielny sen odurzy

To miasto – (...)

Recytator III (lub chór)

„Nie ma tego miasta
Zaszło pod ziemię”

Poeta-Kronikarz

„Świeci jeszcze”

Recytator IV

„Jak próchno w lesie”.

Poeta-Kronikarz

„Puste miejsce
lecz wciąż ponad nim drży powietrze
po tamtych głosach
Rów w którym płynie mętna rzeka
nazywam Wisłą. Ciężko wyznaczyć
na taką miłość nas skazali
taką przebodli nas ojczyzną”
*(Głos: wokaliza bardzo mocna, do wyci-
szenia)*

Recytator I

„w mieście wybuchła epidemia
instynktu samozachowawczego
świątynię wolności
zamieniono na pchli targ
senat obraduje nad tym
jak nie być senatem
obywatele
nie chcą się bronić
uczęszczają na przyspieszone kursy
padania na kolanach
biernie czekają na wroga
piszą wiernopoddańcze mowy
zakopują złoto
szyją nowe sztandary
niewinnie białe
uczą dzieci kłamać”

Recytator II

„w księdze czwartej *Wojny peloponeskiej*
Tukidydes opowiada dzieje swej nieuda-
nej wyprawy”

Recytator III

„pośród długich mów wodzów
bitew oblężeń zarazy
gęstej sieci intryg
dyplomatycznych zabiegów
epizod ten jest jak szpilka
w lesie

kolonia ateńska Amfipolis
wpadła w ręce Brazydasa
ponieważ Tukidydes spóźnił się z odsieczą

zapłacił za to rodzinemu miastu
dozgonnym wygnaniem
egzulowie wszystkich czasów
wiedzą jaka to cena”.

Recytator III

„generałowie ostatnich wojen
jeśli zdarzy się podobna afera
skomlą na kolanach przed potomnością
zachwalając swoje bohaterstwo
i niewinność

oskarżają podwładnych
zawistnych kolegów
nieprzyjazne wiatry”.

Recytator II

„Tukidydes mówi tylko
że miał siedem okrętów
była zima
i płynął szybko”

Recytator I:

„Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parcia
/Marek Tulliusz obracał się w grobie/
łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy
dialektyka oprawców żadnej dystynkcji
w rozumowaniu składnia pozbawiona
urody koniunktywu

Tak więc estetyka może być pomocna
w życiu
nie należy zaniedbywać nauki o pięknie

Zanim zgłosimy akces trzeba pilnie badać
kształt architektury rytm bębnowy i piszczałek
kolory oficjalne nikczemny rytuał po-
grzebów”

Recytator III

„Więc naprzód pójdzie dobry pies
a potem świnia albo osioł
wśród czarnych traw wydepcze ścieżkę
a po niej przemknie pierwszy człowiek
który żelazną ręką zduśi
na szklanym czole kroplę strachu

więc naprzód pies poczciwy
kundel
który nas nigdy nie opuścił
latarnie ziemskie śniąc
i kości

w swej wirującej budzie uśnie
zakipi – wyschnie ciepła krew”

Recytator IV

„a my za psem za drugim psem
który prowadzi nas na smyczy
my z białą laską astronautów
niezgrabnie potrącamy gwiazdy
nic nie widzimy nie słyszymy
bijemy pięścią w ciemny eter
na wszystkich falach jest skomlenie”

Recytator I

„Tej garstce która nas słucha należy się
piękno
ale także prawda
to znaczy – groza

aby byli odważni
gdy nadejdzie chwila”

Poeta - Kronikarz

„Oto zbliża się chwila ostateczna
podniesienie
ofiara”
(Głos: wokaliza)

Recytator I

„Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią na-
grode
idź wyprostowany wśród tych co na kola-
nach
wśród odwróconych plecami i obalonych
w proch
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo”

Recytator II

„bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź
odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy
a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych”.
(Głos: wokaliza)

Recytator III

„niech nie opuszcza ciebie twoja siostra
Pogarda
dla szpiclów katów i tchórzy – oni
wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą
rzucą grudę
a kornik napisze twój uladzo-
ny życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdra-
dzono o świecie”

Poeta-Kronikarz

„strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą bladeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie
było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło
zaranne

ptaka o nieznanym imieniu dęb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy”
(Głos: wokaliza)

Recytator II

„czuwaj – kiedy światło na górach daje
znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną
gwiazdę”

Recytator IV

„powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki
i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie
zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je
z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod
ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku”
(Głos: wokaliza)

Recytator III

„idź bo tylko tak będziesz przyjęty
do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza
Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta
popiołów”

Recytator I

„Bądź wierny. Idź”

Anna Figlus

ANNA FIGLUS – emerytowana dyrektor
Społecznego Liceum Ogólnokształcącego
w Bełchatowie



Dwutygodnik młodzieży katolickiej obchodzi jubileusz. 20 lat temu ukazał się pierwszy numer „Drogi”.

Był rok 1995. Po uzyskaniu aprobaty i błogosławieństwa św. Jana Pawła II, zespół krakowskich licealistów i studentów wydał pierwszy numer jedyne katolickiego tygodnika dla nastolatków. Pismo kosztowało 10 000 zł (1 zł). Lektura tamtych numerów przypomina, czym żyła ówczesna młodzież. Znajdujemy m.in. teksty „Nie taki komputer straszny” oraz porady, gdzie kupić glany. Pierwszym redaktorem naczelnym został Tomasz Flaga. – W kręgach osób związanych z wydawcą „Drogi” byłem znany jako „doświadczony wydawca czasopism”. Już od 7. roku życia „wydawałem” różne gazetki, tworzone długopisem na kartkach wyrwanych z zeszytu. Rysowałem komiksy i książki o autobusach w nakładzie jednego egzemplarza. Działalem też w harcerstwie jako instruktor, więc uznano, że nadam się do kierowania zespołem redakcyjnym. Miałem wtedy 22 lata – wspomina Tomasz Flaga. Zespół redakcyjny liczył około... 40 osób. Byli to głównie krakowscy licealiści – chętni do pracy, ale bez dziennikarskiego doświadczenia.

Kiedy młoda redakcja „okrzepla”, dostała zaproszenie od św. Jana Pawła II na prywatną audiencję. Wyprawa do Rzymu w 1998 r. była wyzwaniem organizacyjnym, a spotkanie z Ojcem Świętym, który od samego początku błogosławił „Drodze” – wzruszającym przeżyciem.

Kolejnymi redaktorami naczelnymi „Drogi”, po Tomaszu Fladze, były Kinga Hebda oraz Agnieszka Bialik. W styczniu br. funkcję tę objęła Magdalena Guziak-Nowak. Także wtedy „Droga” mocno się zmieniła. Redakcja zaproponowała nową szatę graficzną, ale przede wszystkim inny dobór treści. Jak przekonują – nie wszystko o Bogu, ale wszystko z Bożej perspektywy. Oprócz działów pogłębiających formację religijną, są więc również nowinki techniczne, informacje kulturalne, pasje i zain-

teresowania. Popularnością wśród młodych czytelników cieszą się wywiady, społeczne tematy numerów (np. cyberprzemoc, emigracja rodziców, jak się dogadać z nauczycielami) i artykuły o dojrzewaniu oraz rozwoju psychoseksualnym. Młodzież chętnie sięga także po teksty pogłębiające wiedzę historyczną.

Choć w ciągu 20 lat „Droga” przeszła wiele rewolucji, jej misja pozostała niezmienna – promowanie wartości katolickich wśród młodzieży z wykorzystaniem mediów. – Słowo „misja” ładnie brzmi w odniesieniu do pracy w mediach katolickich. W naszej redakcji rozumiemy je dosłownie – komentuje Magdalena Guziak-Nowak, redaktor naczelny. – Ewangelizacja młodego pokolenia to ogromne wyzwanie. Jego powodzenie zależy nie tylko od tego, czy wybierzemy dobre zdjęcia, ale od tego, czy będziemy współpracować z Panem Bogiem. Praca w prasie katolickiej to wielka łaska, ale też duża odpowiedzialność za rozwój duchowy czytelników. Bez stałego kontaktu z Najważniejszym Redaktorem to nie mogłoby się udać.

Każdy dzień pracy i każde kolegium redakcyjne dziennikarze „Drogi” rozpoczynają modlitwą. O wstawiennictwo oraz otwieranie serc i głów na sprawy młodzieży proszą szczególnie bł. Jakuba Alberionego. Ten włoski kapłan, założyciel Towarzystwa Świętego Pawła, był prekursorem wykorzystania mediów dla ewangelizacji. W swoich dziełach wielokrotnie podkreślał, że apostoł wydawnictw musi iść z duchem czasu

i korzystać z rozwoju techniki.

Idąc za nauczaniem bł. Jakuba, redakcja „Drogi” jest aktywna w Internecie, np. na portalach społecznościowych. Od niedawna można również kupić pismo w wersji elektronicznej. – Mamy świadomość, że do pewnej grupy nastolatków można dotrzeć już tylko w świecie wirtualnym. Mobilizuje nas to do korzystania z nowoczesnych technologii – dodaje redaktor.

Prenumerata „Drogi”: tel. 12 431 07 24.
Koszty przesyłki pokrywa redakcja.
Kwartalna prenumerata już za 24 zł.



w prenumeracie **30%** taniej



tylko
82 zł
za cały rok

PRENUMERATA FRONDY:

12 miesięcy **82 zł** 6 miesięcy **47 zł** 3 miesiące **27 zł**

PRENUMERATA@FRATRIA.PL
TEL. 22 616 15 70

Opłata za prenumeratę: 78 1750 1325 0000 0000 2103 8946, FratRIA Sp. z o.o., ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
W tytule przelewu proszę podać: rodzaj prenumeraty i pełne dane teledresowe do wysyłki

DZIĘKUJEMY!

NASZYM CZYTELNIKOM



wsieci Historii

to najczęściej wybierany
magazyn historyczny w Polsce

co miesiąc kupuje nas **30 857** osób